Nr. 13. Lwów, dnia 27. marca 1914.

„ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Lindego 6.

Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya „Rolnika“.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 9 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 22 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszym inserowaniu stosowny opust. — Ogłoszenie na pierwszej stronicy okładki wielkości pół strony kosztuje K. 30. — Na ostatniej stronie okładki pół strony K. 26. — cała K. 50.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie, powoływali się zawsze na „Rolnika“.

Inżynier JERZY KISIELNICKI

Lwów, ul. Ochronek 10.

Przedsiębiorstwo robót po wsiach

1) **Budowa budynków** mieszkalnych, fabrycznych, gospodarczych, lodowni i t. d. (żelazo-beton);

2) **Wodociągi** grawitacyjne i pompowe, wyszukiwanie wody, ocena tejże.

3) **Kanalizacye** i urządzenia sanitarne, (łazienki, klozety i t. d).

4) **Zakładanie stawów** 69

5) **Osuszanie gruntów**.

Zapytania piśmienne odwrotnie.



Agronom, ukończony akademik z 10-letnią praktyką w renomowanych wielkich skarbach obecnie na posadzie samoistnego administratora większego majątku, zmieniłby miejsce służbowe dla polepszenia bytu. Referencyi udziela z grzeczności p. **Kamieński. Lwów ul. Grunwaldzka l. 3.** 135

Ekonom, polak lat 28, żonaty, z niższą szkołą rolniczą, z ośmioletnią praktyką poszukuje posady ekonoma, od 1 kwietnia lub prędzej. — Łaskawe zgłoszenia pod **Michał Nużkowski. Czanyż p. Toporów.** 115

NASIONA

traw i koniczyn

gwarantowanych przez Stacyę botaniczno-rolniczą

dostarcza

Syndykat rolniczy

56 LWÓW, ulica Słowackiego l. 14.

Nr. 13. Lwów, dnia 27. marca 1914. Rok XLVII. Tom LXXXVII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

PRENUMERATA WYNOSI wraz z przesyłką pocztową:
W Państwie austryackiem rocznie 16 K, półrocznie 8 K.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.
Dla członków Tow. gosp. opłacających 10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW, UL. LINDEGO 6.

PISOWNIA WEDLE UCHWAŁ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje:
ADMINISTRACYA „ROLNIKA“.
Manuskryptów niezamieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. —
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Program akcyi hodowlanej

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego*.

II. Administracya majątkiem

Tow. gosp. w Zakładach hodowlanych zaangażowanym.

Tow. gosp. powołało do wykonywania najdokładniejszej opieki nad powyższymi zakładami hodowlanymi, jakoteż i do prowadzenia hodowli w kierunku stałego jej rozwoju odpowiedni personal fachowy, składający się z jednego inspektora naczelnego, dwóch przy Komitecie i 11 inspektorów okręgowych. Pod bezpośrednią opieką inspektora naczelnego pozostają w myśl specyalnej uchwały Komitetu obory zarodowe pełnej krwi i pewna część obór zarodowych pół krwi; — opiekę nad pozostałemi oborami zarodowymi gminnemi i związkami, ewentualnie spółkami hodowlanymi powierzono jednemu z inspektorów Komitetu, podczas gdy drugiemu przydzielono dział chowu drobnego inwentarza. — Inspektorowie dotyczący obowiązani są przeprowadzać jak najczęściej lustracyę w oborach i selekcyę materyału hodowlanego, udzielać porad fachowych itp. Ocenienie i zakupno materyału zarodowego, odbywające się z zasady komisyjnej według ustalonych norm i klasyfikacyi z pomocą punktowania, daje pewną gwarancyę, iż zakupywane będą tylko sztuki dobre, oszacowanie zaś ich będzie sprawiedliwe. — Jest nadzieja, że w tych komisyach zechcą brać udział sami właściciele obór, co dla Tow. gosp. i dla nich byłoby ze znaczną korzyścią połączone. Taka wzajemna lustracya różnych obór zarodowych, dokonywana przez właścicieli daje im możność robienia porównań i wyrabia krytyczny pogląd. Cały obszar kraju, leżący w okręgu działalności Twa gosp. podzielono terytoryalnie na 11 okręgów i każdemu z 11 inspektorów przydzielono jeden okręg.

Ponieważ obsadzenie tych 11 posad inspektorów okręgowych ludźmi posiadającymi odpowiednie studya fachowe i dłuższą praktykę hodowlaną, zamiłowanymi w swoim zawodzie i pracowitymi było dosyć trudne, Komitet starał się to zadanie w ten sposób sobie ułatwić, iż przyjmował kandydata na jeden rok prowizorycznie, starając się przez ten okres czasu poznać, o ile przyjęty kandydat potrafi poruczone mu czynności bez zarzutu wypełniać. Obecnie po ukończeniu pierwszego roku próbnej działalności inspektorów okręgowych, zdołał Komitet znaczną część tych posad obsadzić ludźmi odpowiednimi. Do zakresu czynności inspektorów okręgowych należy według wydanej instrukcyi, stała opieka i dozór w oborach zarodowych gminnych, w związkach hodowlanych, w stacyach buhai subwencyjnych, w chlewniach zarodowych, owczarniach i koziarniach. W obec znacznego majątku, jaki Two gosp. w zakładach hodowlanych posiada, stała taka opieka, przez organa fachowe wykonywana, była nietylko bardzo potrzebna, ale w pierwszym już roku okazała się skuteczną.

Nie można też przemilczeć o dydaktycznej działalności inspektoratów okręgowych, do której mogą mieć i mają sposobność stykając się ustawicznie z małorolnymi hodowcami.

Wszelkie zmiany, sprzedaż i t. p. materyału hodowlanego zależą od zgodnej opinii dotyczących Rad Oddziałów Twa gosp. i inspektorów okręgowych. a sprawozdania, które ci ostatni w każdej sprawie Komitetowi i Radom Oddziałów składają, wytwarzając stały wzajemny kontakt, przyczyniają się do lepszego i żywotniejszego kierowania akcyą hodowlaną. Już ten pierwszy rok działalności inspektorów okręgowych dał Komitetowi możność dokładnego poznania braków i potrzeb hodowlanych we wszystkich prawie okręgach, co dawniej było zupełnie niemożliwe.

W końcu zaznacza się, iż znaczna część funduszu potrzebnego na utrzymanie inspektorów okręgowych została z dotacyi traktatowych przydzielona.

III. Szerzenie wiedzy hodowlanej.

Do osiągnięcia tego celu służą:

1. Czasopismo fachowe *Rolnik.*

*) W pierwszej części tego artykułu zamieszczonej w Nrze 12. *Rolnika* w ustępie »Obory zarodowe gminne« w drugim wierszu od dołu wypuszczono w skrypcie słowa »przez trzy lata«. Odnośne zdanie powinno brzmieć: »poczem krowa będąca przez trzy lata wspólną«...

2. Wydawnictwa popularne z dziedziny hodowli i jej działów pokrewnych.

3. Kursa hodowlane w Oddziałach Tow. gosp.

Ad 1. Czasopismo tygodniowe *Rolnik* zajmuje się publikacyą:

a) Artykułów wstępnych o ogólnym zakresie ekonomicznym.

b) Dwóch artykułów z dziedziny hodowli, lub rolnictwa, traktujących najnowsze kwestye będące na czasie.

c) Artykułu z działu pokrewnego, jak ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo i t. d.

d) Fejletonu obejmującego sprawozdania z podróży, opisy gospodarstw i t. d.

Druga część obejmuje kwestye postępu rolniczego, przegląd literatury swojej i obcej z krótkiem streszczeniem prac.

Rubryka informacyjna z rynku zbożowego, publikowanie cen, stosunku podaży i popytu, umożliwiają Czytelnikowi łatwą oryentacyę. Odpowiednie miejsca zarezerwowano dla wspólnej wymiany zdań, porozumienia się i wzajemnego udzielania porad fachowych, w końcu kronika Tow. gosp. i wiadomości statystyczne, zapoznają czytelnika z biegiem spraw bieżących.

Ad 2. **Wydawnictwa popularne**.

Tow. gosp. w miarę środków materyalnych i pozyskania odpowiednich prac, wydaje i rozpowszechnia popularne broszury, uwzględniając przytem potrzebę małorolnych hodowców. Prace takie odstępuje hodowcom po cenie kosztów wydawnictwa, lub też bezpłatnie.

Ad 3. **Kursa hodowlane**.

Kursa te urządzane bywają w Oddziałach Tow. gosp. z uwzględnieniem miejscowych potrzeb i dostosowane do zakresu wiedzy małorolnych hodowców. Wykłady na takich kursach są popularne i praktyczne, połączone z dyskusyą i poparte często obrazami świetlnymi. Akcya ta została ujęta w dokładny, celowy program i podzielona na pojedyncze działy, obejmujące kwestye hodowlane i z hodowlą w bezpośrednim związku stojące, jak weterynarya, uprawa roślin pastewnych i mleczarstwo. Wykłady te urządzane programowo, uzupełniają się wzajemnie i tworzą całość kardynalnych zasad racyonalnej hodowli, doboru płciowego, wychowu żywienia i w końcu najkorzystniejszego zbytu produktów zwierzęcych.

W ten sposób został w ogólnych zarysach przedstawiony cały program akcyi hodowlanej, którego Two gosp. ma zamiar trzymać się w przyszłości, mając przytem zawsze na uwadze, że podniesienie ogólnej hodowli krajowej w kierunku trwałej użyteczności i to przedewszystkiem w materyale rodzimym krajowym jest jego najżywotniejszym zadaniem, bo tak prowadzona hodowla powinna dać krajowi dobrobyt.

Dr. ZDZISŁAW CHMIELEWSKI.

Parę słów o doświadczeniach polowych u włościan.

Prowadzenie doświadczeń polowych przeszło już dziś w fazę takiego rozpowszechnienia, że koniecznością jest sprawę tę należycie sobie wyświetlić i ustalić tak normy jak i cele tegoż, dawniej bowiem przyjęte i obowiązujące, dziś stały się już w wielu wypadkach zwłaszcza w doświadczeniach włościańskich nieodpowiedniemi. Ponieważ tak z powodu podniesienia się poziomu wiedzy rolniczej uogółu, jak i z powodu coraz szerszego obejmowania kraju siecią powiatowych inspektorów rolnictwa, doświadczenia włościańskie, wiele już lat prowadzone na zachodzie kraju przez prof. dr Jentysa, obecnie stają się coraz bardziej aktualnemi i coraz to potrzebniejszemi także i na wschodzie. Przeto chciałbym poniżej zastanowić się nieco nad tą sprawą, wywołać dyskusyę, któraby w rezultacie dopro-

W sprawie zadań kobiety.

Wdzięczność należy się *Rolnikowi* za to, że na łamach swoich porusza piekącą sprawę, praktycznego wychowania naszych córek, przyszłych matek, gospodyń, obywatelek biednej ojczyzny. Pomimo tego, że już wiele pisano o tem, sprawa sama, zdaje mi się, ani na krok nie postąpiła naprzód — dyskusya schodzi najczęściej na inne, może nie właściwe tory. Wzajemne wyrzucanie sobie balów, pikników, szampanów, bankrutów, *parler français*, spowiedzi męża z grzechów żony i t. d. dowodzą, że jest przecież coś, co być nie powinno, co trzebaby zmienić, poprostu zrewidować cały system wychowawczy naszych córek, zastarzały bardzo, uzupełniany jedynie nieszczęsną modą, traceniem czasu, grosza i zdrowia bez celu dodatniego, jasnego. Musimy sobie raz już prawdę powiedzieć, że tak, jak jest, źle jest, a jeżeli sobie to powiemy, to miejmy odwagę zejść z tych czysto „naszych“ mitycznych wyżyn na ziemię, a przekonamy się, że nie umiemy po niej i około niej chodzić. Czy dobrze wychowujemy nasze córki, te przyszłe matki nowego społeczeństwa? — Czy one potrafią utrzymać te trzy węgły domu? — Czy one potrafią wychować społeczeństwo świadome obowiązków względem Boga i ojczyzny? — Czy one potrafią w chwilach przełomowych, klęsk, niepowodzeń materyalnych podjąć rolę języczka u wagi, który ma utrzymać równowagę w budżecie domowym? Czy potrafią swą zapobiegliwością i pracą, zatykać szczeliny, które wichry przeciwne w dworku porobiły? — Czy potrafią pogodzić się z losem, który im nie pozwoli „brylować“, jak to jedna z korespondentek pisze? — I wiele wiele, innych pytań zadaćby sobie trzeba i na nie odpowiedzieć. Jeżeli innym korespondentom dozwolono pisać o „brylowaniu“, szampanach, Monaco i t. d., to niechże i mnie wolno będzie zaznaczyć moje skromne poglądy na te sprawy. Nie mogę zrozumieć, dlaczego córki nasze muszą się uczyć francuskiego, angielskiego, gdy inne narody, wysoce kulturalne i bardzo bogate, nie uczą się tych języków? Słyszałem takie zdania: język francuski jest koniecznie potrzebny, bo kształci umysł, daje pewność siebie w salonie, ułatwia podróże za granicą, można przy sługach mówić o sprawach, o których wiedzieć nie powinny, można czytać znakomite dzieła francuskie, szczególniej religijne i t. p. Więc takie są argumenty? — Zgoda — ale czemuż teraz na gwałt uczą dzieci, szczególniej panny, po angielsku? — Odpowiedź: bo modny, i tu właśnie kulejemy bardzo, bo nie potrzeba, ale moda zmusza nas do tego, niech choć to odróżnia nas od tych.... demokratów — od tłumu. Ojcowie i matki nasze mieli silną wiarę, krew przelewali za nią, kochali Boga po polsku, bez studyowania dzieł obcych i może wtenczas lepiej było. Bieda wszędzie, czasy ciężkie, wszyscy to przyznajemy, ale na sprowadzanie maszynek do pokazywania języka francuskiego, lub angielskiego — *utinam falsus scriptor sum*, oby nic więcej — pieniądze być muszą, boć ma sąsiadka boncię cudzo-

wadziła do wypracowania i ujednostajnienia celów, sposobów i norm prowadzenia tych doświadczeń.

Polowe doświadczenia rolnicze mają na oku przeważnie dwa cele: naukowy i agitacyjny. Pod naukowym celem doświadczenia rozumię ten, który przyświeca instytucyom przy zakładanych przez nie polach, przy którym musi być zachowana możliwie jak największa ścisłość przeprowadzenia i zbioru, jak najpilniejsze wykluczenie wszelkich czynników, któreby mogły wpłynąć na rezultaty i spowodować wypaczenie owej ścisłości i dokładności, gdzie często chodzi o otrzymanie nowych wyników, które następnie mogą dać praktyce nowe wskazówki postępowania.

Pośrodku stoją te doświadczenia, które są jeno stwierdzeniem znanych już faktów, powtórzonem dla demonstracyi, przy zachowaniu jak największej możliwie dokładności, by wyniki rzeczywiście zgodne były z pierwowzorem, jak również te, przy których chodzi o wynalezienie nowej odmiany, lub potrzebnego nawozu w gospodarstwie, przy zastosowaniu tej samej metody.

Pod polami agitacyjnemi rozumiem zaś te pola doświadczalne, których celem jest jedynie zachęcenie rolników do używania pewnych nawozów, odmian roślin uprawnych, czy pewnych sposobów uprawy roli. Pola te do pewnego stopnia pokrywają się w pojęciu z owemi polami demonstracyjnemi — i one bowiem mają na celu agitacyę. Różnią się przecież o tyle, że polom czysto agitacyjnym, — zbędną jest, w mojem przynajmniej rozumieniu — taka ogromna ścisłość i dokładność. Tu bowiem nie o metodę chodzi, nie o przeprowadzenie i uzyskanie znanego, względnie niewiadomego rezultatu, lecz jedynie o sam rezultat, a obojętnem już jest, jaką wywybrano metodę, byle był tylko wynik korzystny. Na polu agitacyjnem wynik musi być bijący w oczy, zachęcający do zastosowania tegoż na całej uprawianej roli, wynik niekorzystny byłby nieraz wprost zabójczym dla pewnej wprowadzanej nowości. Gdy tymczasem na polu demonstracyjnem, przy ścisłem przeprowadzeniu doświadczenia, chodzi o wybór, czy wynalezienie odpowiedniego n. p. nawozu, czy odmiany. Dlatego też pola agitacyjne można zakładać w ten tylko sposób i z tem, by wynik był pozytywny i korzystny.

Pola doświadczalne naukowe i demonstracyjne mogą być zakładane tam tylko, gdzie prowadzi je i czuwa nad niemi personel wyszkolony i inteligentny, a więc w piewszym rzędzie przy zakładach naukowych i naukowo-doświadczalnych, na fermach doświadczalnych, a następnie w majątkach takich, gdzie kierownik majątku daje gwarancyę odpowiedniego prowadzenia i gdzie ciągła kontrola personalu zakładu naukowego jest możliwa. Tam też dziś prowadzi się pola demonstracyjne najczęściej w formie pól porównawczych. Niemożliwe jest założenie pola takiego na roli, którą uprawia człowiek o małej inteligencyi i wiedzy rolniczej, gdzie cel doświadczenia nie będzie należycie zrozumiany, a co gorsze wykonanie nie będzie ścisłe, a stąd i rezultaty niepewne. Tutaj nawet i kontrola częsta i dokładna nie zawsze nawet jest możliwa.

Tymczasem pola agitacyjne mogą właśnie w takich warunkach doskonale prosperować. Metoda doświadczenia musi bowiem być tak dobrana — by przy spełnieniu — nie trudnych zresztą warunków, objętych odpowiednią instrukcyą — dała napewne ten wynik, jaki danemu rolnikowi przedstawić chcemy. Przy wypełnieniu instrukcyi doświadczenie musi się udać, a te wszystkie czynniki, które mogłyby w innym wypadku spowodawać nieścisłość, a zatem i nieudanie się doświadczenia, tutaj musimy przez odpowiednie dobranie środków i metody odrazu unieszkodliwić. Potrzebną tu jest więc nietylko dokładna znajomość miejscowych warunków, przewidywanie co może dać rezultaty, lecz i wybór, a raczej zakres doświadczeń, który będzie znacznie mniejszy i skromniejszy, niż w innych wypadkach. Stosować tu bowiem należy to tylko, co było już niejednokrotnie stwierdzone, o czem wiemy, że musi się udać i przynieść korzyść, te

---

ziemkę i ja ją mieć muszę, bo by to było ogromną dekadencyą z illuzyi, które nas otaczają — gdyby moje dzieci nie miały cudzoziemki. I to biedne dziecko męczy się, paple dla uciechy naszej, kaleczy język ojczysty, uczymy je poprostu od dziecka pogardy dla mowy ojczystej; dla wszystkiego co nasze, w czem znajdujemy wielką pomoc w tych, które często są i do „wyręczania pani domu“, przez co już nie jedno ognisko domowe zostało doszczętnie zrujnowane, nie jeden pod przewodnictwem takiej maszynki pojechał zwiedzać Francyę, by wrócić do ojczyzny, jako obraz kompletnej ruiny materyalnej i moralnej. O tem możnaby pisać powieści, któreby miały ogromne powodzenie wśród bezkrytycznej publiczności. Dla specyalistów n. p. techników, medyków i t. d. pewnie są obce języki potrzebne, ale mniej dla tych, których czeka praca w coraz trudniejszych warunkach. Że duch narodowy w naszych dworkach zanika, to chyba widzimy, a nic to dziwnego, bośmy pracowali nad dzieckiem, by wszystkiem było. — o miłości ojczyzny mało słyszało — to dobre dla ludu. Osłabiamy ducha, wiarę w własne siły, ciągłem powoływaniem się na zagranicę, że tam tak, a tak, wszystko znakomite, a przecież polacy mamy wszystko i możemy mieć więcej, jeżeli zbierzemy siły na zamiary. Kobieta wiejska pracowała tak, jak jej prababka i to było źle, zaczynają rozumieć, że trzeba to zmienić i na gwałt starają się o to światło, o kursa gospodarcze. Prababki nasze dobrze gospodarowały, nieraz pomagały jegomości dukatami, schowanymi w pończosze, a uciułanymi z kobiecego gospodarstwa. Cały system gospodarstwa kobiecego zmienił się bardzo, a czy na korzyść? — nie. Z drobiazgów składa się życie, z groszy powstają korony. Kiedy zachodnia kultura zaczęła płynąć do Polski, arystokracya nasza przyjęła zwyczaje francuskie i odpowiednio stopę swoją życiową urządziła. Przyszedł blichtr, życie szerokie, rozluźnienie obyczajów, utrata wiary, pogarda dla wszystkiego co polskie, bo to rubaszne. Z pałaców sterczących dumnie, zwyczaje te powoli przeniosły się do dworów i dworków polskich — wyśmiano stare zwyczaje, silono się na język francuski, by swoim nikomu uszów nie kaleczyć, by małpowaniem pałaców kosmopolitycznych, zdobyć prawo do „brylowania“ i powoli z początku, później z większym rozmachem, przebrylowało się tyle, że dziś kwestarz nie może znaleźć łatwo schronienia w katolickim, polskim dworku. I była już chwila jaśniejsza w tej sprawie, gdy się dowiedzieliśmy, że przy Komitecie c. k. gal. Tow. gosp. powstała sekcya gospodarstwa kobiecego, teraz znów dowiadujemy się że sekcyę tę zawieszono! Ha! myślę sobie, czy i tu moda wlazła? Wszak teraz najmodniejsze w c. k. ojczyźnie zawieszanie rad gminnych, autonomii i t. p. wynalazków. Głowę sobie suszę, jaki był powód tego zawieszenia? Przecież nie mogła ta sekcya nic złego zrobić, bo wogóle nic nie zrobiła? — nie wolno mi się zaciekać w wyższe tajniki. *) Przeznaczeni w świecie do wielkich

*) Sprawą popierania gospodarstwa kobiecego wiejskiego zajmuje się w czasach ostatnich bardzo czynnie »Towarzystwo gospodar-

tylko zatem rzeczy, które głównie obracają się u podstaw dzisiejszego postępowego rolnictwa, a które przecież w gospodarstwach naszych, zwłaszcza włościańskich tak mało są znane i stosowane. Choćby tylko takie nawozy sztuczne jak superfosfat, czy saletra. Naturalnie — że i doświadczenie mające na celu badania gleb włościańskich naprzykład, mogą być z dobrym skutkiem prowadzone, lecz przy nieustannej kontroli, a może lepiej przez personal zakładów. Naturalnie, że nie przesądzam w ten sposób sprawy i chętnie przyznaję, że u wielu włościan pola doświadczalne mogą być taksamo ściśle prowadzone, jak na wielkich folwarkach, lecz na ogół u włościan zaczynać musimy od podstaw, od rzeczy najprostszych i tak je przytem wprowadzać, by skutkiem tych doświadczeń było zastosowanie ich w gospodarstwie, a zatem tak, by dały one bezwarunkowo wyniki korzystne i bijące w oczy.

Zdać sobie koniecznie należy sprawę z tych różnic i potrzeb, by módz doświadczenia włościańskie po należytej poprowadzić drodze.

Są u nas rolnicy, którzy sami prowadzą doświadczenia, gdy chodzi im o wynalezienie, lub zastosowanie czegoś nowego u siebie. Całość jednak roboty zagarnęły w swe ręce instytucye naukowo-doświadczalne, niezaprzeczenie z korzyścią dla sprawy. Jednej rzeczy możnaby się jeno z pewnem prawdopodobieństwem obawiać. Oto ludzie pracujący ciągle ścisłemi metodami — metody te i do doświadczeń wprowadzają. Rzecz niezaprzeczenie konieczna nawet w doświadczeniach naukowych i demonstracyjnych, lecz z małymi wyjątkami metody te stosuje się w zbyt dużym zakresie. Nie ma się zupełnie przekonania do takich pól agitacyjnych, bo nie są one „naukowo przeprowadzone“, widzi się brak korzyści, lub nawet mały skutek zwykłych pól demonstracyjnych, utyskuje się na ich niepewne, bo nieścisłe wyniki i zniża zakres działania, nie wprowadzając na ich miejsce innego typu. Rzecz to zresztą jasna, o ile chodzi o instytucye naukowe. Ich celem ścisłe doświadczenie, a resztę objąć powinny inne instytucye. Dziś tymczasem muszą tamte sprawować funkcye obydwu.

Dlatego też dziś, gdy doszliśmy do tworzenia innych instytucyi, czas zastanowić się nad tem — odjąć jednym obciążający je balast, a dać drugim to wszystko, co leży w ich zakresie. Zostawmy stacyom chemiczno- czy botaniczno-rolniczym doświadczenia ściśle. które mają naszą wiedzę rolniczą popychać naprzód. Dajmy zaś instytucyom już powstałym, jak zakłady, czy instytuty powiatowe rozszerzanie tej wiedzy, niech wyniki uzyskane przez stacye na drodze teoretycznych doświadczeń rozpowszechnią w praktyce takie zakłady, czy mające powstać podobne instytuty. Niech one poprowadzą pola demonstracyjne na folwarkach, pola agitacyjne u włościan a nawet często potrzebne i u większych właścicieli.

Dział ten ostatni w znacznym bardzo zakresie spełniać będą mogły coraz liczniej powstające inspektoraty rolnicze, powiatowe. W ciągłym kontakcie z ludnością włościańską — znając dokładnie potrzeby i warunki, wynaleźć potrafią one nietylko potrzebne cele, ale i metody uzyskania korzystnych wyników w doświadczeniu. Zdaje mi się, iż będzie to bardzo ważny dział pracy inspektorskiej, mogący dać przy sprawnem funkcyonowaniu i zaaranżowaniu, wybitne dla ludności rezultaty.

Zastanawiając się pokrótce nad tem wszystkiem, pomijam w dalszych mych wywodach pola naukowe i demonstracyjne. Chciałbym poruszyć sprawę pól agitacyjnych jako typu nowego, a mogącego mieć ogromne zastosowanie i znaczenie.

Pola doświadczalne u włościan zakłada już od dawna prof. dr Stefan Jentys w Krakowie, — osiągnął już rekordowe u nas cyfry, bo blizko 5.000 poletek rocznie. Przypuszczam też, że w tej sprawie byłby on najbardziej kompetentny. Jednakże poletka przezeń zakładane zbliżają się jeszcze często do typu demonstracyjnego, ze względu, iż przy zakładaniu ich idzie się do pewnego stopnia na niepewne, badając co da lepsze rezultaty. Nie brak jednak i pól o czysto agitacyjnym charakterze.

---

dzieł, *aut Caesar, at nihil*, nie zadowolimy się małymi początkami, nam potrzeba zaraz wielkich szkół, uczonych nauczycielek, wielkich subwencyi, a ponieważ tego wszystkiego niema, bo kraj bardzo biedny, najlepiej spocząć na laurach i niech będzie, jak bywało, a zawsze ono „jakoś to będzie!“. Jako nieodrodny polak, mam prawo, a nawet ochotę, przytoczyć fizyczne wychowanie angielek, amerykanek, a może i innych. Nie zamęczają dzieci językami, innemi mniej potrzebnemi naukami, ale za to ćwiczą siły w ogródkach i sportach, bo w zdrowem ciele, zdrowa dusza. Nie wiem, coby się stało, gdyby nie było Krynicy? — Jak ratowalibyśmy zdrowie naszych córek, zniszczone naukami umysłowemi, siedzeniem nad książkami po dniach całych w wieku rozkwitu? To „układanie“ naszych córek, jest przecież pewnego rodzaju maltretowaniem, zabijaniem indywidualności, wciskaniem w formy, które gniotą, krępują ducha i ciało, by panna była „dobrze ułożona“. Zapytajmy naszych córek, czy zupełnie zadowolone z systemu, jaki je obecnie wychowuje? — Zdaje mi się, że większość odpowie: nie. Pisał ktoś, nie pamiętam kto, że sadownictwo, warzywnictwo, przerabianie owoców, wyroby różnych konserw, octów owocowych, krawieczczyzna, szycie bielizny, gotowanie, a co zatem idzie, prowadzenie spiżarni i piwnicy, dziś nie potrzebne, boć fabryki tanio tego dostarczają, a sad i ogród warzywny, to zbytek. Mojem zdaniem, to sprawy bardzo ważne. Każda z pań, jeżeli prowadzi rachunki, wie, ile to kosztuje, choć niby drobne wydatki, — przez rok uczynią poważną kwotę. Śliczne to i bardzo odpowiednie dla kobiety zajęcie się ogrodnictwem. Prócz własnej potrzeby, można i grosz uzyskać i pełne zadowolenie, że praca ta coś przyniosła. Naturalnie, że trzeba to umieć. Zdaje mi się, że zamiast wielkich i kosztownych szkół, możnaby to taniej i prędzej przeprowadzić za pomocą kursów. Gdy powstała sekcya gosp. kobiecego przy Komitecie, wiele pań zapisało się do Tow. gosp. Znam Oddział Tow. gosp., do którego wpisało się kilkanaście pań z wkładką po 10 *K* rocznie i jedna kobieta wiejska. Na każde zgromadzenie Tow. gosp. otrzymywały panie, jak wszyscy członkowie zaproszenia i zawsze była.... tylko ta kobieta wiejska i z uwagą przysłuchiwała się rozprawom i odczytom. Gdyby panie przy każdym Oddziele były utworzyły sekcyę gosp. kob., oparte o Komitet, uzyskałyby wiele, bo instruktorów do sadownictwa, warzywnictwa, mleczarstwa, chowu drobiu i t. d. — zapisanie się samo, by zapłacić 10 *K* i w spisie członków „brylować“, — to stanowczo zamało. „Nie mamy czasu“ — taka ogólna odpowiedź, choć na inne, może nieraz bardzo niekonieczne zjazdy, a przynajmniej mniej produktywne, czas się zawsze znajdzie. Poruszałem sprawę praktyk gospodarczych dla panien, poruszyła ją p. Adolfowa Turnauowa, i cóż? — Nic! Przytoczę własne słowa pani Turnauowej z *Ziemianki*

czego wykształcenia kobiet we Lwowie, które założyło Seminaryum nauczycielskie, gospodarcze w Snopkowie.

Ponieważ należą doń wszystkie osoby, zasiadające w Sekcyi kobiecego gosp. wiejskiego, przeto działalność tej ostatniej, naturalnym biegiem rzeczy, musiała przejść w ręce tegoż Towarzystwa. *(Przyp. red.)*

Rzeczy to jednak powstałe w nieco innych warunkach, przy współudziale licznego specyalnego personalu i przy wyższej inteligencyi włościan. U nas rzeczy te trzeba budować od początku, próbować innych nieco metod i liczyć się z niższym poziomem naszego włościaństwa w niektórych okolicach, liczyć się z brakiem wyszkolonych w tym kierunku kierowników akcyi.

Chciałbym pokrótce nakreślić obraz postępowania przy zakładaniu pola agitacyjnego — prosząc przedewszystkiem mających styczność z taką akcyą, o wypowiedzenie swego zdania, a z pewnością będzie to połączone z korzyścią dla tej sprawy i może spowoduje, że nie przebrzmi to bez echa.

Pola agitacyjno-doświadczalne u włościań powinny iść w trzech kierunkach, poprawy mechanicznej uprawy roli, stosowania nawozów sztucznych i użycia, oraz przechowania obornika, wprowadzenia nowych, a lepszych odmian. Właściwie kierunki te, a raczej typy powinny dopiero po sobie w tym porządku postępować. Ze względu jednak na coraz lepiej gospodarujące folwarki, będące może nie wzorem dla włościan, ale pewną miarą postępu, ze względu na konieczność szybkiego podniesienia małego rolnictwa, a dalej z powodu trudności wprowadzenia doświadczenia prostego, — gdyż włościanin nasz chętnie spróbuje nawozu, ale nie zechce zmienić sposobu orki, trzeba prowadzić wszystkie trzy typy równocześnie, a mam nadzieję, że przy korzystnych wynikach wprowadzanych nowości w odmianach i nawozach, konieczność zmiany sposobu uprawy stanie się tak bijącą w oczy, iż znacznie łatwiej będzie ją wtedy przeprowadzić, niż dzisiaj!

Jak wspominałem już, celem takich pól doświadczalnych musi być agitacya. Nie możemy się łudzić, że włościanin nasz przeprowadzi rzecz ściśle, że nie popełni pocichu żadnych wykroczeń przeciw instrukcyi, on niejednokrotnie nie rozumie celu doświadczenia, choć chętnie je u siebie wykonuje. Traktuje to bowiem jako zapomogę mogącą mu podnieść, czy dać lepsze plony, żałując nieraz, a nawet gniewając się, że nie daje mu się nasienia, czy nawozu na cały morg pola, czy nawet na całą jego rolę.

Możliwem wprawdzie byłoby prowadzenie doświadczeń ścisłych u włościan, lecz zakładać, pilnować i zbierać musieliby ludzie fachowi n. p. inspektorzy powiatowi. O ile to do pewnego stopnia jest możliwe przy zasiewach, gdzie nieco spóźnić się można, o tyle trudniej przy żniwach, gdzie trzeba się spieszyć. Inspektor może więc założyć 15 takich poletek w sezonie, niechby 20, tymczasem jest to suma tak znikoma i mała, że i rezultaty będą dla podniesienia rolnictwa za małe, choć może i ważne dla prowadzącej doświadczenie stacyi. Chcąc kwestyę jakąś uczynić żywotną i szybko ją zrealizować, koniecznem jest rzucenie kilkudziesięciu, a nawet i setki doświadczeń na powiat.

Poletek takich musi więc być jak najwięcej, rozrzucić trzeba je w okolicy jak najgęściej, by jak największa ilość rolników widziała je, słyszała o nich i przekonała się o wynikach.

Wielkość poletek określam na $^1/_8$ morga, poletka mniejsze są dla włościanina za filigranowe, on nie zobaczy żadnej korzyści dla siebie, gdy różnice w plonach wyniosą $1^1/_2$, a nawet 2 kg. On musi operować cyframi większemi, więc przyjmuję $^1/_8$ morga jako jego najniższą jednostkę gospodarczą. Większe poletka byłyby za kosztowne. Forma poletek kwadratowa, czy prostokątna, możliwa, gdy wycina się je z większego obszaru, tu najczęściej jest niemożliwą. Znam pola na 9 m szerokie, a 2·5 km długie (Podliski małe). Jak wyciąć z tego poletka? Forma musi być więc zupełnie dowolna, dobrana do warunków miejsca, — podobnie i położenie poletek obok, czy po sobie.

Niezaprzeczenie byłoby wskazanem założenie poletka na miejscu przez fachowca, lecz jest to prawie niemożliwe. Musimy to więc zostawić włościaninowi, dając mu tylko instrukcyę, napisaną tak, by niczego nie potrzebował sobie dośpiewać, dokładną, lecz prostą, jasną

Nr. 6. z r. 1912. „Brak zrozumienia ważności praktyk dla panien, pobudza mnie do zabrania głosu ponownie w sprawie, za którą od kilku lat agituję, niestety prawie bezskutecznie. Nie chciałabym się bowiem zadowolić uznaniem, po którem nie nastąpią czyny. Dotychczas zgłosiły się dopiero 3 praktykantki do komisyi praktyk. zaś praktykodawczyń zupełnie niema! Co do tych ostatnich myślę, że panie sobie jasno sprawy nie zdają z nauki, której panny potrzebują i dlatego nie uważają swoich domów za odpowiednie warsztaty pracy". Dosyć to smutne i nie rokujące wiele nadziei na przyszłość. Gdyby nasze zacne panie zechciały zacząć z małego, zapoczątkować, sprawa sama własnym odruchem rozszerzyłaby się prędko. Słyszałem takie zdanie: jakoś to trudno brać panienkę na praktykę, szczególniej, gdy się ma praktykantów gospodarczych, możeby jakie romanse, sprawa drażliwa i t. d. Tego zrozumieć nie mogę i myślę tylko o córkach dobrze wychowanych, z silnemi zasadami, a smutne to bardzo, w narodzie tak nadkulturalnym, jak my polacy, że panienka musi mieć zawsze jakiegoś stróża, by nie zmyliła drogi. Tak źle nie jest, pod tym względem naszym córkom nic zarzucić nie można. Znam bardzo wiele panien, wychowanych u niesłusznie okrzyczanych z wielkopańskości Niepokalanek i daj Boże, by wszystkie z takim chartem charakteru i poglądami były, a możemy być spokojni o nasze córki, dadzą sobie radę w złej i dobrej doli, potrafią swą godność zawsze i wszędzie zachować bez tej przestarzałej warty i ciągłej obawy, by się nie potknęła. Smutne to i bolesne, że tak mało zaufania mamy do naszej młodzieży, żleby to świadczyło o wychowaniu dzieci naszych dworków, bo o tych tylko mówię i jestem pewny, że to obawy, które młodzieży naszej niesłusznie ujmę przynoszą. A więc nie udają się praktyki, udać się muszą kursa, byle dobra wola była. W każdym dworku jest przecież tyle ubikacyi, że kilka panien lub pań, na czas krótki pomieścić się może. Koszta utrzymania łatwo obliczyć, nie trzeba się krępować znów jakiemś: „nie wypada brać zapłaty za utrzymanie", bo wtenczas nic nie da się zrobić. Weźmy n. p. sadownictwo. Jeżeli chłopcy wiejscy na kursie 3-dniowym, wyuczą się prawie wszystkiego, co potrzebne, by sad mieć, jak dojść do niego i jak go prowadzić, toć myślę, że córki nasze prędzej to pojmą. Kursa takie musiałyby być na wiosnę i w jesieni, by poznać, jak się owoce zbiera, sortuje, pakuje do wysyłki, przechowuje na zimę i t. d. — nadto kurs przeróbki owoców na wina, octy, konserwy, przysmaki i t. d. — i tak możnaby znów w zimie urządzić kursa krawieczczyzny, szycia, gotowania i wogóle wszystkiego, co potrzebne kobiecie. Chwile wolne od nauki i zajęć, możnaby poświęcić ćwiczeniom fizycznym, pogadankom, czytaniu, rozprawom i t. d. Sprawy społeczne powinnyby także znaleźć uwzględnienie, by córki nasze, a może i żony nasze poznały drogi, które zbliżają do ludu, zasypują rowy, którymi po części sami odgraniczamy się od ludu bezmyślnie, a chętnie kopią je ci, którzy się boją tego cudu, byśmy się zbliżyli do ludu, a czas już najwyższy, by ratować to, co jeszcze

i zrozumiałą, opisującą wszystkie czynności związane z siewem, pielęgnacyą i zbiorem rośliny. Dając mu poletka, musimy go zobowiązać do wypełnienia jej i zastosowania się do wszelkich wskazówek, — co jak sądzę — w praktyce niejednokrotnie jest przez niego obchodzone.

Konieczną dalej jest kontrola w czasie wegetacyi. Trzeba bowiem z jednej strony skontrolować, a przez to i nauczyć włościanina, że instrukcya musi być wypełniona, łatwo bowiem mogą zajść najrozmaitsze przekroczenia, nieścisłości, a nawet stan rzeczy może nie zawsze być zgodny z opisanym przy podaniu o doświadczenie. W dodatku odrazu na polu można mu wskazać najrozmaitsze niewłaściwości w jego sposobie uprawy i wogóle gospodarstwie, omówić i zachęcić do wprowadzenia rzeczy i sposobów racyonalnych, przyczem i inni rolnicy mogą, przysłuchując się skorzystać. O ile to jest możliwe — wskazać zarazem na wyniki doświadczenia, gdyż objaśniać każdemu z osobna na podstawie sprawozdań jest i trudne i często niemożliwe.

Sprawozdania bowiem traktują jako rzecz, która właściwie służy tylko dla lepszego wyobrażenia sobie przez włościanina, że to, co mu dano, to jest doświadczenie. Czuje on przez to pewną odpowiedzialność. Wielu bowiem nie wypełni ich zupełnie, wielu fałszywie, poprostu przez lenistwo, czy upór, nie chcąc młócić np. owsa osobno z pola, osobno z każdego poletka. Młóci się więc razem, a potem „żeby się doświadczenie panom udało“ wpisuje się jakiekolwiek cyfry. Opierać więc wyników na podanych liczbach nie można. Trzeba więc skontrolować je w polu, by wyrobić sobie zdanie, kto podaje cyfry błędne, kto nie, a dalej, by równocześnie z kontrolą odrazu wskazać na różnice w doświadczeniu, zwrócić uwagę na wyniki i przypomnieć konieczność sumiennego wypełnienia sprawozdania. Sprawozdanie, to dla nas arkusz kontrolny, mówiący o wiedzy i sumienności, pilności i chęciach wykonawcy. Kontrola w czasie wegetacyi — to wszystko — to i wyniki i pouczenia i wykłady. A objeżdżając przez czerwiec i część lipca, zdoła jeden człowiek objechać całą ilość gmin i zwiedzić wszystkie w nich poletka, przy każdem zwracając uwagę na szczegóły — a ogólne wyniki i rady omawiając następnie, zebrawszy wszystkich właścicieli poletek z gminy. Można więc tak nie 20, lecz setkę poletek założyć.

Mam zamiar w ten sposób poprowadzić poletka agitacyjne u włościan powiatu lwowskiego w tym sezonie. Czas pokaże — o ile wyniki odpowiedzą oczekiwaniom. Nie omieszkam zdobytem doświadczeniem podzielić się z innymi.

---

zostało, a zostało nie wiele. Organizacya handlu, zbytu i zakupna powinnaby znaleźć jak największe uwzględnienie, a ponieważ jednostki nic zdziałać nie mogą, łączenie się z młodszymi do wspólnego nabywania towarów. tylko na pożytek wyjść nam może. Kursa takie nie przedstawiają żadnych trudności nie są kosztowne, a bardzo pouczające. Gdy był kurs sadowniczo-ogrodniczy w Zarzeczu obok Jarosławia, prowadzony przez p. dra Wł. Kubika, przyjeżdżała także księżna Jadwiga Czartoryska z córkami i nauczyły się różnych sposobów szczepienia drzew owocowych. Jestem pewny, że córki nasze powitają tę nową pracę z wielkiem uznaniem i pilnie korzystać będą z kursów, jeżeli nasze przezacne ziemianki ujmą tę sprawę w swoje ręce, rozpatrzą bez uprzedzeń i choćby próbę przeprowadzą. Panienki ożywią się, zmężnieją, nabiorą wiary w siebie, nie będą owym bluszczem, który ciągle podpory potrzebuje, panicze inaczej na nie patrzeć będą, bo wyrosną na niewiasty, które sobie w życiu rady dadzą. Przestańmy narzekać i wzajemne sobie wymówki i przycinki robić, bo „nie czas płakać i narzekać, kiedy lasy płoną!“.

Kostka.

T. ŚWIEŻAWSKI.

Główne badania pługów motorowych w Niemczech.

(Dokończenie).

Braki przy badaniu na trwałość wykazały oba pługi Pöhl'a i Akra. Przy tych trzech maszynach jest konstrukcya jeszcze niepewną tak, że potrzeba było ciągłych naprawek. Bardzo byłoby pożądane, aby szczególnie pługi Pöhl'a, których system ma wiele dodatnich właściwości, zostały gruntownie poprawione i dokładnie, po inżyniersku przekonstruowane.

Obsługa była u przeważnej ilości pługów dość prosta; najtrudniejszą okazywała się przy Caterpillar'ze. Akrą i Caterpillar'em trudno i ciężko było kierować, a pług Stock'a spotrzebowywał bardzo dużo czasu przy nawrotach, bo musiano pługi wykręcać korbą wysoko, aby uniknąć wielkich krańców na uwrociach.

Jeżeli się spróbuje obliczyć koszta pracy, to należy to uczynić z wielką ostrożnością, bo oszacowanie odpisywań i naprawek jest na razie niepewne. N. p. przy pługu Stock'a, najstarszym ze wszystkich tych pługów wraz z IHC, podstawmy w obliczeniu rentowności oprocentowanie 5%, to otrzymamy:

oprocentowanie 5% od 18.000 M.	900 M.
odpisanie 25% (tj. 4-letnia amortyzacya) motoru od 4600 M.	1150 »
odpisanie innych części 10% (tj. amortyzacya 10-letnia) od 13.400 M.	1340 »
koszta naprawek 5%	900 »
razem .	4290 M.
Przyjąwszy obszar do zorania w roku na 1600 morgów (pruskich) wypadnie 1 morg	2.68 M.
do tego przychodzą koszta na opał, zależnie od głębokości i gleby .	1.50–2.10 »
na oliwę i smary około .	0.40 »
i na obsługę również około .	0.40 »
tak, że ogólne koszta na 1 morg (pruski) wypadają	5.00–5,60 M.

Przy innych pługach będą się koszta zmieniać, stosownie do wytrzymałości i cen opału. Nie należy jednak zbytnio żałować, że nie możemy dzisiaj oznaczyć tych kosztów, bo mają one podrzędną rolę wobec pośrednich korzyści, jakie przynoszą. Pług Kuers'a spotrzebowuje podczas orki stosunkowo niewiele opału. Można przyjąć, że wyjdzie z mniejszą kwotą na odpisanie, bo motor ma nizką liczbę obrotów 360, i ponieważ pracuje na stojącej maszynie. Z drugiej strony, użycie dwóch maszyn i popędu liną stwarza pewne komplikacye, dostatecznie znane przez pług parowy, tylko, że nie potrzeba tak często dowozić opału (dowóz wody prawie zupełnie odpada) i ciężar jest mniejszy.

Z innych pługów będzie pług Wendeler-Dohrn'a wymagać prawdopodobnie mniej naprawek, jak pług Stock'a, bo jest zbudowany solidnie i mocno, jak również przez to, że przez umieszczenie pługów na osobnej ramie pomocniczej jest wtrącony człon pośredni, tak, że uderzenia i uszkodzenia nie działają bezpośrednio [1]).

[1]) Ta uwaga w sprawozdaniu niem. Tow. roln. może naprowadzi konstruktorów traktorów na zastosowanie sprężystych łączników pomiedzy wozem motorowym, a pługami, na wzór podobnych przy sprzężaju pod nazwą »ciągła oszczędzające konie“ (Zugpferdeschoner),

Pług uniwersalny natomiast, który okazywał różne usterki, spowoduje pewnie większe zużycie i konieczność naprawek, niż wyżej wymienione wraz ze Stock'iem.

Pöhl i Akra wymagają na razie jeszcze za wiele naprawek ponad dopuszczalną możliwość.

Caterpillar pracował podczas badań trwałości bez żadnego zepsucia, zapowiada więc długą wytrzymałość. Pokazało się jednak, że wybitnie silnie uciskał ziemię. Zjawisko to zdziwiło badających w obec stosunkowo wielkiej powierzchni przylegania tych „gąsienic“, długich łańcuchów (2×100 cm $\times$ 50 cm $= 10000$ cm^2), czyli nacisk rozkłada się na wielką powierzchnię ($\frac{8200 \text{ kg}}{10000 \text{ cm}^2} = 0{,}82$ kg/cm^2, kiedy IHC z kołami o 2 m średn. i przy zagłębieniu na 1 cm wypada $\frac{5930 \text{ kg}}{2798 \text{ cm}^2} = 2{,}12$ kg/cm^2); praktyka zaś pokazała przeciwnie. Sprawozdanie zawiera przypuszczenie, że poszczególne ogniwa łańcucha napierają się i odstają z małem wstrząśnieniem i że przez to ziemia zostaje niejako gęściej zmieszana, podobnie jak się to ziarno zbija gęściej we wiadrze, skoro je po wsypaniu potrząsiemy tak, że można jeszcze garść dosypać. Może być, że do pewnego stopnia należy w tem szukać przyczyny, sądzę jednak, że głównie dłuższe t r w a n i e nacisku powoduje większe ugniecenie; przeszło bowiem 7 razy dłużej spoczywa łańcuch Caterpillar'a na jednem miejscu, niż n. p. koło IHC o 2-metrowej średnicy przy tej samej szybkości pochodu u obu i przy zapadnięciu się koła IHC na 1 cm głęboko.

Jakość orki przy pługu Kuers'a była bardzo dobra. Również pług uniwersalny, który ciągnął pług firmy Eberhardt z Ulm, dokonał doskonałej pracy. Caterpillar i IHC odznaczały się, obok dobrej pracy, przez nadzwyczajną wytrzymałość swoich lemieszy. Przy pługu Stock'a głębokość orki nie była zawsze równomierna. To pochodzi tylko ze sztywnego umocowania pługów i z oparcia całego systemu na trzech punktach dość daleko od siebie leżących; lemiesze musiano często ostrzyć. Praca pługa W.-D. była bardzo dobra, a i lemiesze trzymały się dobrze; pokonał gładko dość ciężkie warunki, szczególniej w górzystym terenie.

Pługi nie miały sposobności okazać swojej używalności podczas wilgotnej jesieni. Ale wyniki wstępnych badań przemawiałyby raczej za tem, że traktory są mniej odpowiednie podczas wilgotnej jesieni, bo silniej ziemię ugniatają.

Badania wykazały niewątpliwie, że budowa pługów motorowych zrobiła znaczne postępy w ostatnich latach; mamy dziś cały szereg pługów motorowych różnych systemów, które są użyteczne dla średnio trudnych wymagań i dają się bezpośrednio do praktycznej pracy zastosować. Z drugiej jednak strony należy sobie uprzytamniać, że rzecz nie jest wcale skończona, że kupuje się tę maszynę, która się podoba. Wszystkie te maszyny orzące mają swoje specyalne właściwości; nadają się według swej całej budowy do różnych warunków w różnym stopniu. Każdy rolnik powinien być tego świadomy, że tylko na podstawie znajomości różnych systemów można celowo wybrać, stosownie do poszczególnych warunków ziemi i miejsca.

To tymczasowe sprawozdanie wywołało pomiędzy fabrykantami niemieckimi wiele rozgoryczenia przez krótkie i tem dosadniejsze krytyki poszczególnych systemów; z drugiej strony rolnicy mają pretensyę, że powyższe badania nie dały im żadnej dyrektywy dla wyboru pługów motorowych, nie zdecydowały, którego pługa należy używać, a który ma się zupełnie odrzucić. I jedni i drudzy nie mają racyi. Wprawdzie autorytet niem. Tow. roln. jest wielki i uwagi komisyi sędziów wpłyną na opinię odbiorców dość znacznie, ale naprawdę dobry fabrykat, choćby jeszcze w systemie nie najlepszy, znajdzie zawsze zbyt i właśnie w jego obronie i w jego interesie należy wreszcie zahamować przedwczesne publikowanie i rozpowszechnianie niegotowych, nieprzekonstruowanych po inżyniersku projektów, ograniczyć je na właściwe miejsce prób, wewnątrz (prywatnie) odnośnej fabryki. Rolnicy zaś muszą sobie uświadomić, że to jest ewolucya wykonywania orki, a nie rewolucya, że problem racyonalnego zastosowania siły martwej do obróbki ziemi jest bardzo trudny tak, że rozwiązanie postępuje częściami, powoli. Dzisiaj możemy sobie zdać sprawę, jakie właśnie szczegóły są bezwzględnie postępem, jakie tylko są względnem ulepszeniem, możemy porównywać datychczasowe pomysły pomiędzy sobą bez znajomości ideału, który się wyłoni w przyszłości, nie mogąc oczywiście przyznawać jednym doskonałość, a drugie potępiać, bo każdy ma swoje pro i contra i to zależnie jeszcze od rodzaju gleby i konfiguracyi terenu. W każdym razie jest obecnie sytuacya bardzo korzystna, bo nietylko bez straty, ale z zyskiem materyalnym mogą sami rolnicy wypróbowywać już fabrykowane (dobrze) systemy, nie potrzebują i n i e p o w i n n i w y c z e k i w a ć b e z c z y n n i e, ale współdziałać z fabrykami, z pracą inżynierów dla obopólnych korzyści i postępu, a ustawiczna konkurencya fabryk i wynalazczość niestrudzona zapobiegnie ewentualnemu, choćby chwilowemu odpoczywaniu na częściowo zdobytych laurach.

---

aby złagodzić choć w części ciągle zmienne zapotrzebowanie siły wskutek ustawicznie zmieniających się oporów ziemi i w następstwie wstrząśnień, które udzielają się wozowi i motorowi.

SEWERYN WIŚNIEWSKI.

Działanie soli kuchennej na rośliny.

Wiadomo, że sól kuchenna w żywieniu zwierząt ma wielkie fizyologiczne znaczenie, bo wpływa na wytwarzanie soku żołądkowego, przyczynia się do trawienia białka, a w organiźmie zwierzęcym znajdujące się ciała białkowe utrzymuje w stanie rozpuszczalnym. W fizyologii roślin było dotąd zapatrywanie, że istotnymi pokarmami mineralnymi dla roślin są: Potas, wapno, magnezya i żelazo, a sód nie jest niezbędny. A jednak od kilkudziesiątków lat rolnicy w górnej Bawaryi oprócz zwykłych nawozów sztucznych, używają także odpadków soli pochodzących z tamtejszych salin, które zawierają w sobie 92—96% prawdziwej soli kuchennej. Chemiczna analiza tej soli nawozowej, wykonana w rol. stacyi doświadczalnej w Monachium wykazała, że ta sól nawozowa oprócz właściwych części solnych wynoszących 96·52%, względnie 92·43% zawiera także 0·61% do 1·42% potasu, a cena tej soli jest tam 1·55 *M* za centnar (prawdopodobnie 100-funtowy).

Chociaż sód znajdujący się w soli kuchennej w ogóle nie jest żadnym pokarmem dla roślin, to jednak chłopi tamtejsi wysoko cenią ten nawóz, bo przekonali się, że jest on skuteczny zarówno dla roli, jak i dla łąk. To przekonanie rozpowszechnione w kołach włościańskich nie powinno być lekceważone, bo chłop uposażony jest zmysłem spostrzegawczym i dopiero nabiera wiary w to, co mu przez dłuższy czas korzyści przynosiło. Zdarza się też nieraz, że empiryczny chłopski rozum naprowadza naukę na ścieżki dotąd niezbadane. Zresztą już w pierwszej połowie przeszłego wieku powagi naukowe jak Sprengel, Zierl i inni zachęcali do użycia soli kuchennej jako pokarmu dla roślin. Że sól kuchenna dla łąk i pastwisk mogłaby oddać dobre usługi, to dowodem tego są bujne łąki i pastwiska położone nad brzegami morza, co głównie upatrywać się musi w rozpylaniu soli morskiej, a co zresztą doświadczenia potwierdzają. Literatura fachowa zaznacza jednak, że znaczniejsza zawartość soli dochodząca $^1/_2$—1% t. j. zawartość 5—10 gr w 1 litrze wody jest dla roślinności szkodliwa i działa ujemnie na rozwój roślin nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Rozwój roślin jest wstrzymany, lepsze odmiany traw i koniczyn znikają, a urodzajność łąk zmniejsza się na długie lata.

Według nowszych badań, sód może po części zastąpić potas, jednak zachowanie się roślin uprawianych jest pod tym względem rozmaite. W braku potasu, można przez dodatek sodu n. p. znajdującego się w soli kuchennej niekiedy wpłynąć na zwiększenie porostu roślin. B. Schulze w sprawozdaniu rocznem o działalności rolniczo-

chemicznych stacyi doświadczalnych za r. 1911/12 zaznacza, że rośliny gorczycy, potrzebujące potasu, przez potrzaskę (użycie pogłówne) chlorku potasu i chlorku sodu z objawów głodu potasowego wyleczone zostały.

Nawożenie solą kuchenną skutkowało najprędzej, bo już po 24 godzinach rośliny chore z powodu braku potasu objawiły bardzo widoczne polepszenie. Rośliny chorobliwe, którym dostarczono chlorek potasu dopiero po kilku dniach okazały objawy polepszenia. Przypuszczenie jest dość prawdopodobne, że sól nawozowa rozpuszcza i rozkłada pokarmy roślinne znajdujące się w roli i w nawozie tak, że one od roślin łatwiej mogą być asymilowane i do budowy wyzyskane. Sód znajdujący się w soli kuchennej wprowadza w ruch potas, podczas gdy chlor działa na rozpuszczalność kwasu fosforowego i wapna. W ten sposób rośliny uprawiane są w możności pokarmy dla nich potrzebne, szybciej wyzyskać. Jedynie to wyjaśnia, że dla jęczmienia, który ma szczególne wymagania co do rozpuszczalności pokarmów znajdujących się w roli, nawożenie solą kuchenną okazało się korzystne. B. Schulze używał wapna azotowego zawierającego sód pod owies, jęczmień, gorczycę, hreczkę i sporek, przyczem okazało się, że zwiększone działanie przy równej dawce azotowej, tylko u jęczmienia dało się zauważyć.

Jeżeli działanie azotu w formie saletry oznaczymy cyfrą 100, to dla wapna azotowego samego działalność ta da się wyrazić cyfrą 98%, a natomiast wapna azotowego z sodem (czyli solą kuchenną) 115%. W ten sam sposób badany był siarczan amonowy z dodatkiem soli kuchennej. Tak samo i w tym wypadku nie było znaczniejszej różnicy w działaniu azotu, a wyjątek w tym względzie był do zauważenia tylko przy uprawie jęczmienia, mianowicie działanie azotu równej ilości użytego pod jęczmień w formie siarczanu amonowego w porównaniu z saletrą dało wynik 93%, gdy tymczasem siarczan amonowy z solą kuchenną dał wynik znacznie wyższy bo 125%. Działanie soli kuchennej jest jednak wtedy tylko zadawalniające, jeżeli przedtem nastąpiło normalne nawożenie podstawowe, t. j. jeżeli nie braknie w roli istotnych pokarmów roślinnych.

U jednej z roślin uprawianych jest jednak stanowczo stwierdzone, że jest ona wdzięczna na nawożenie solą kuchenną, a tą rośliną jest burak cukrowy, a tak samo i burak pastewny. Burak jest rośliną wymagającą do swojego rozwoju soli kuchennej, bo ojczyzną jego są wybrzeża morskie, zawierające w składzie swoim sól morską. Nasze buraki uprawne zwolna przyzwyczaiły się do gruntów w sól ubogich, pomimo to znajdujemy w częściach popielnych buraka znaczne ilości sodu i chloru t. j. składników soli kuchennej. Popiół liści burakowych zawiera 18% potasu, 15% wapna, 15% magnezyi, — a sodu 28% i chloru 11%. Na podstawie tej analizy możemy buraki uważać jako rośliny wybitnie potrzebujące sodu do swojego rozwoju. Z tego wynika, że dostarczenie burakom soli kuchennej, może pomyślnie wpływać na zwiększenie plonu i to nie tylko z powodu działania pośredniego, ale po prostu przez dostarczenie im potrzebnego dla nich pokarmu roślinnego.

Prawdą jest, że sód i chlor, składniki soli kuchennej, nie bywają w roślinie ganicznie wiązane i n. p. do wytworzenia się cukru wcale się nie przyczyniają, nie przechodzą także w formę trudnorozpuszczalną, ale pobudzają krążenie soków i sprawiają we wszystkich tkankach mięsistą strukturę.

Faktycznie, chłopi nadreńscy używają od dawna soli kuchennej jako nawozu pod buraki. Prof. Wohltmann na podstawie 10-letnich doświadczeń mówi: „Sód jest ulubionym pokarmem dla buraków i temu niewątpliwie należy przypisać, że burak okazuje się tak wdzięczny za nawożenie saletrą chilijską“.

Saletra chilijska jest właśnie nawozem azotowym, który w sobie zawiera sód; okazuje się faktycznie, że działanie, jakie się osiąga przez saletrę chilijską pod buraki, nie da się osiągnąć przez użycie żadnego innego nawozu azotowego. Przy użyciu siarczanu amonowego, wapna azotowego i t. p., plon buraków zawsze jeszcze da się podnieść przez dodatek soli kuchennej. Doświadczenia Stoklasy wykazały, że przez użycie saletry chilijskiej uzyskano plon buraków 740 q. podczas gdy nawożenie wapnem azotowem dało plon 526 q. W dodatku buraki wyprodukowane przy użyciu saletry chilijskiej miały 18·4% cukru, a te ostatnie 17·6% cukru. Jest to dowód niewątpliwy, że saletra chilijska, jako nawóz pod buraki o wiele wyżej stoi od wapna azotowego, a dla czego? Oto dla tego, bo burak jest rośliną potrzebującą sodu, a saletra chilijska może mu ją dostarczyć, podczas gdy saletra wapniowa zamiast sodu zawiera w sobie wapno. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że wyborne wyniki, jakie się osiąga przy uprawie buraków pastewnych przez użycie kainitu w znacznej mierze przypisać należy jego wysokiej zawartości soli kuchennej, która wynosi 34·6%. 1000 części buraków pastewnych zawiera w sobie 2·8 części sodu i 2·3 chloru. Jest przeto zrozumiałe, że bogate w chlor sole potasowe w porównananiu z solami niezawierającemi chloru n. p. siarczanu potasu zawsze wpływają na powiększenie plonu buraków pastewnych. Buraki pastewne wyczerpują z morga roli do 60 funtów chloru, który głównie w liście wprowadzony zostaje.

Jeżeli więc dostarczenie soli kuchennej pod buraki może oddziałać na podwyższenie plonu, to nasuwa się pytanie, czy z tego powodu nie nastąpi pogorszenie ich jakości. W danym wypadku przedewszystkiem idzie o zawartość cukru. Prof. Wohltmann zaznacza, że ekendorfskie buraki pastewne uprawiane bez użycia soli nawozowej zawierały 7·4% cukru, a z morga (Tagwerk) dały 2.410 kg — podczas gdy zawartość cukru w burakach przy dostarczeniu im soli kuchennej wynosiła 8·7%, a ogólna produkcya cukru z morga była 3.247 kg, a zatem zwiększenie plonu cukru przez użycie soli kuchennej wyniosło na morgu 837 kg.

Znana firma W. Mette w Kwedlinburgu donosi o następujących wynikach osiągniętych przy uprawie buraków cukrowych.

Parcela przy użyciu soli kuchennej dała plon w burakach cukrowych (korzeni) 9.848 kg z morga, natomiast druga tej samej wielkości bez użycia soli kuchennej dała tylko 9.076 kg. Zawartość cukru w burakach, wyprodukowanych przy użyciu soli kuchennej przeciętnie wynosiła 21·48%, a bez soli 20·58%. Obniżenie zawartości cukru przez dostarczenie soli kuchennej wcale nie było do zauważenia, co też potwierdza dyrektor hodowli buraków w Pradze H. Briem.

Ja sam (pisze autor p. Christmann) zajmuję się od r. 1909 przeprowadzaniem doświadczeń z nawożeniem solą kuchenną, a obok bardzo pomyśnych wyników mam też do zanotowania i niepowodzenia. Mianowicie w suchym roku 1911 prawie wszystkie doświadczenia dały rezultat ujemny, bo sole za późno się rozpuściły.

W r. b. miałem następujące wyniki z doświadczeń, które przeprowadzone były na polach proboszcza Mittermaiera w Aufkirchen.

Dawki nawozu i plon buraków odnoszą się do 1 ha.

Dawka nawozu	Plon korzeni w cetn.	Plon liści w cetn.
12 q kainitu	1.112·50	412·50
12 » kainitu + 7 q soli kuchennej . .	950.—	321·25
12 » kainitu + 12 » » . .	1.690 —	793·75
12 » kainitu + 17 » » . .	1.250 —	552·50
— » » + 12 » » . .	1.150 —	475 —
7 » amoniaku	1.246·25	472·50
7 » amoniaku + 6·50 q soli kuchennej	1.368·75	527·50
10 » saletry chilijskiej	1.337·50	631·25

Na ciężkich gruntach należy soli używać ostrożnie i w miernej ilości, ażeby nie wywołać fizykalnego pogorszenia gruntu. Szczególnie sól kuchenna zaskorupia silnie powierzchnię roli i wstrzymuje przystęp powietrza do jej wnętrza. („*Deut. Landw. Presse*“).

Z postępu rolniczego.

O wartości biologicznych metod badania mleka. Dr. Grimmer w *Milchwirtschaft. Zentralblatt*, zeszyt 19, 1913 — dzieli metody biologicznego badania mleka na 3 grupy:

1) co do pochodzenia mleka;

2) co do dowodu, że mleko zagotowano;

3) o ile mleko to zdatne jest do spożycia dla człowieka i o ile dla niego jest nieszkodliwe.

Badania co do punktu 1.) uważa autor ze stanowiska hygieny żywienia za mniej ważne.

Ad 2) zaleca Gr. stosowanie 1) reakcyi Storcha. (Do 10 cm mleka dodaje się 1—2 krople rozcieńczonej wody utlenionej, po wymieszaniu jeszcze 2 krople 2% roztworu paraphenylendiaminu. Przy wstrząsnieniu barwi się badane mleko, gdy jest surowe na ciemno-niebiesko. Reakcyą tą wykazujemy w mleku surowem obecność peroxydazy, w mleku zaś gotowanem nie, gdyż tu zostaje zniszczona. (Podobnie jednakowoż mylnie podaje to p. Melnyk w *Rolniku* Nr. 7 i 8 1914, gdyż opisana reakcya nie jest Schardingera, i ta służy do wykrycia reduktazy) (przyp. spraw.) 2) Stosowanie odczynnika Rothenfussera (*Zeitschr. f. Untersuchung d. Nahrungs-u. Genussmittel* 1908, str. 63—75). (Do 10 cm^3 mleka daje się 1—2 krople 0·3% wody utlenionej i kilka kropel odczynnika R., który się składa: 1 gr chlorku paraphenylendiaminu rozpuszcza się w 15 cm^3 wody i miesza się z roztworem 2 gr krystalicznego gwajakolu rozpuszczonego w 135 cm 96% alkoholu.) Z powyższym odczynnikiem mleko zagotowane, pozostaje w barwie niezmienione, zaś mleko surowe zabarwia się fioletowo. (przyp. spraw.)

Ad 3) najlepiej nadaje się próba leukocytowa Trommsdorffa z następnem badaniem mikroskopowem osadu zebranego w rurce włosowatej według W. Ernesta. (Próba Trommsdorffa (*Münch. med. Wochenschrift* 1906, Nr. 12) polega na zebraniu się osadu mleka badanego w włosowatem zakończeniu do tego celu używanej rurki, przez zcentryfugowanie tegoż, a z ilości zebranego osadu (ciałek ropnych) można wnioskować o nieszkodliwości danego mleka, względnie dowieść, że mleko to pochodzi od krów dotkniętych zapaleniem wymienia. (przyp. spraw.) Następnie zaleca stosowanie próby Scherna (*Tierärztliche Diagnostik der Milchveränderungen* 1902) (polegającej na ścinaniu mleka przy pomocy podpuszczki. Mleko z chorego wymienia, przy pomocy podpuszczki nie ścina się. (przyp. spraw.)

L. R.

Nowy system pługów maszynowych. Zanim podam w krótkości sprawozdanie z mego pobytu w Poznaniu, na tegorocznem Walnem Zebraniu Centralnego Tow. gosp., muszę się podzielić z Czytelnikami *Rolnika* wiadomością o nowym systemie pługów maszynowych, wynalezionym przez inż. Raczyńskich z Poznania, który świadczy bardzo dodatnio o wynalazczości polskiej. Ten system polega na równoczesnem ciągnieniu liną stalową siłą motoru zespołu pługów orzących z jednej strony ku motorowi i wytwarzaniu częścią siły motoru elektryczności, która powoduje odjazd od motoru z drugiej strony drugiego zespołu pługów niepracujących Środkiem pola przejeżdża lokomotywa z motorem ropnym (dwutaktowym, z zapałem) o sile 100 KM (koni mechanicznych); maszyna posiada dwa bębny linowe pionowe z obu stron i małą dynamo. Po jednej i drugiej stronie pola przebiegają zespoły pługów, podobne do pługu Stocka bez przedniej części, z tą różnicą, że kółko tylne jest prawie równe obu przednim. Każdy z obu zespołów jest liną stalową połączony z bębnem odpowiednim lokomotywy i posiada mały elektromotor, który przewodem ukrytym wewnątrz liny stalowej otrzymuje elektryczność od dynamo z lokomotywy. Ta ostatnia większą częścią siły ciągnie jeden zespół pługów z krańca jednej strony pola do siebie przy pomocy liny i bębna i dokonuje orki, a równocześnie mniejszą częścią siły wytwarza elektryczność, która dostaje się przewodem do elektromotoru drugiego zespołu pługów tak, że prowadzący ten drugi zespół może sam odjechać od środka, tj. od lokomotywy do krańca pola z drugiej strony, odwijając wolno linę z drugiego bębna i nie wykonując orki, bez żadnego nawracania, jadąc tylnem kołem wprzód. Skoro pierwszy zespół doorał do lokomotywy, a drugi dojechał do krańca pola, lokomotywa porusza się sama naprzód o daną szerokość skib i znowu ciągnie drugi zespół, odsyłając równocześnie pierwszy elektrycznością. Do obsługi potrzeba trzech ludzi: na lokomotywie i na obu zespołach.

Oryginalność i praktyczność tego systemu jest niezaprzeczona. Nadmieniam, że próby praktyczne w polu przeprowadzano już przeszło przez miesiąc z doskonałymi wynikami, o czem przekonał się ogół na Zebraniu w Poznaniu kinematograficznem przedstawieniem pracy tym systemem. Przy najbliższej sposobności, podam dokładniejsze o tem fakta.

T. Ś.

Drobne porady.

Tuberkulosan-Burowa (*Rautmann*) podaje krytyczną ocenę wyników otrzymanych przez zastosowanie tuberkulosanu-Burowa, jako środka leczniczego używanego przy tępieniu gruźlicy bydła w tych słowach: Nie uwłacza tuberc.-Bur., jakoby ten z dobrymi wynikami nie mógł być stosowany jako dodatek do karmy, w celu podniesienia opasu; ilości mleka u dotyczących zwierząt, zaprzecza jednak na podstawie danych z literatury i własnych doświadczeń, by dotychczas przy zwalczaniu gruźlicy tym preparatem jakiekolwiek osiągnięto korzyści.

Czy ochroni bydło podskórne wstrzykiwanie Antiphymatolu (*Klimmer*) przed sztucznem, czy też naturalnem zakażeniem prątkami gruźliczemi. Eber stwierdził, że dwurazowe podskórne zastrzykiwanie Antyphymatolu bydłu, nie chroni tegoż przed sztucznem zakażeniem żywymi prątkami gruźliczymi. W tym celu autor zastrzykiwał przedtem wyż wspomniany preparat sześciu sztukom bydła, a do kontroli użył równocześnie 5 sztuk bydła — w obu wypadkach wolne od gruźlicy. Powyższe sztuki zakażał w 3-cim, 6-tym i 8-mym miesiącu po ukończonem ochronnem szczepieniu. W oborach zarażonych gruźlicą zastosowane ochronne szczepienie niedało również zadowalniających wyników przy naturalnem zakażeniu. Do tego celu użył on 3 sztuki bydła szczepionego ochronnie poprzednio, a dla kontroli 2 sztuki.

Drożdże jako środek leczniczy przeciw pryszczycy (zarazie pyska i racic). Weterynarz Steffen z Kiel donosił w pismach weterynaryjnych o skuteczności preparatu *Bajuwarin* wyrabianego z drożdży suszonych przeciw pryszczycy u bydła. Preparat rzeczony wyrabia firma Bengen & Co. w Hannowerze. Zainteresowany temi publikacyami podjął dr Paechtner, weterynarz instalowany przy berlińskim instytucie fermentacyjnym, wraz z asystentem swoim dr med. wet. Hoffmannem badania w rozmaitych miejscowościach nawiedzonych chorobą pryszczycy. Rezultat badań był dodatni, skonstatowano bowiem z całą dokładnością leczniczą skuteczność drożdży w tej szkodliwej chorobie. Stosowano drożdże i jako środek wewnętrzny i zewnętrzny. W stosowaniu wewnętrznem ugniatano drożdże z małą dawką soli w rodzaju maści, którą obkładano miejsca chore, lub też zasypywano te ostatnie suchemi drożdżami sproszkowanemi. Stosowanie zewnętrzne miało za cel leczenie racic, wewnętrznie zaś zadawano drożdże, aby leczyć pryszczycę w pysku. Dr. Paechtner tłómaczy, iż nukleidy zawarte w drożdżach zabijają bakterye chorobotwórcze. Rezultaty osiągnięte przez dr Paechtnera stwierdzałyby, iż drożdżak jest grzybkiem posiadającym specyficzne, fizyologiczne i chemiczne siły, które dopomagają mu w walce z innymi organizmami do zwycięstwa. Czytamy w tym roku często, iż tu i ówdzie pojawia się pryszczyca i uzasadnioną jest obawa, iż

może się ona epidemicznie rozszerzyć, — w przypadku tym wypada przypomnieć sobie o leczniczej wartości drożdży w chorobie, która gospodarzom dotkliwe przynosi straty.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

(*Dłuższe oceny i wzmianki, zamieszcza się tylko o książkach nadesłanych bezpośrednio do Redakcyi Rolnika*). *Redakcya.*

Władysław Tyniecki. **Ogród warzywny i owocowy** z 115 ilustracyami w tekście *K* 5.

Władysław Tyniecki. **Ogród kwiatowy i drzewa ozdobne** z 128 ilustracyami. *K* 4·50.

Bardzo na czasie wydała znana firma Gubrynowicza i Syna, oba powyższe dzieła, które w gospodarstwie rolnem, a także domowem, mogą oddać nieocenione usługi.

Autor, wytrawny znawca i długoletni praktyk, daje w nich wyniki długoletniej swojej pracy i doświadczenia w sposób jasny i bardzo przystępny, popierając je szeregiem przykładów z ilustracyami.

Z nadchodzącą porą wiosenną oba dziełka nabierają aktualności i znaczenia, tembardziej wobec braku podobnych wydawnictw u nas. W „Ogrodzie warzywnym“ znajdujemy rozdziały o nawożeniu, obrabianiu ziemi, nasionach, płodozmianach, inspektach, pielęgnowaniu sadów, szczepieniu, szkółkach drzewnych, o sadzie amatorskim i hodowli winorośli. W „Ogrodzie kwiatowym“ o rozmnażaniu roślin, ozdobach artystycznych, o celniejszych roślinach ozdobnych, o roślinach wazonowych i pielęgnowaniu ich w mieszkaniu i t. d.

Benedykt Wygoda. **Jak uprawiać rolę?** Lwów 1914. Nakł. Komitetu c. k. gal. Tow. gosp.

Doskonała ta broszura przyniesię rzetelną korzyść włościanom, dla których jest przeznaczona, jeśli ją czytać będą. Autor ma dar popularazywania, a jego lapidarne porównania i określenia są w istocie stworzone na to, aby trafić wprost do mózgów tych, dla których są przeznaczone.

Widać, że książkę pisał nie teoretyk, ale człowiek, który z ludem stykał się niejednokrotnie i nauczył się trafiać mu do przekonania.

Książeczka na 60 str. druku podaje naprzód popularny opis gleb i wyjaśnia zależność między urodzajnością, a rodzajem gleby i podglebia; następnie wyjaśnia, jaką ma być rola i jak wykonywać orkę, a w końcu podaje rysunki i opis narzędzi, których użycie może być najskuteczniejsze w różnych wypadkach. Krótkie ustępy poświęcono też spółkom maszynowym i drenowaniu, oraz komasacyi.

Książka tak językowo, jak układem i sposobem ujęcia przedmiotu nadaje się najlepiej dla gospodarzy, którzy już mają za sobą, opartą o tradycyę — praktykę rolniczą. *Ł.*

BIBLIOGRAFIA.

Taryfa pocztowa Rocznik IV. Jedyny polski podręcznik zawierający dokładne i praktyczne obliczenia i zestawienia przepisów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, przeliczenia koron na marki, franki, ruble, dolary, szterlingi etc. etc. opuścił prasę — i ze względu na starannie ułożoną treść i łatwość oryentacyi nadaje się do użytku we wszystkich kołach interesowanych. Nabyć można w wydawnictwie podręczników pocztowych we Lwowie — Zamarstynów — cena 1 korona.

Wojciech Chmielewski. **Przykład reorganizacyi gospodarstwa przeprowadzony na majątku Łęki** (w Piotrkowskiem). Warszawa 1913. Wydawnictwo Centr. Tow. rolniczego. Jest to praca ściśle fachowa z dziedziny organizacyi gospodarstw.

Inż. Stanisław Turczyński. **Krótki zarys Meteorologii na usługach rolnictwa,** z 25 rysunkami w tekście. Warszawa 1913. Wydawnictwa Centr. Tow. rolniczego.

Z rynku zbożowego i pieniężnego.

Wiedeń 24. marca 1914.

Handel i spekulacya żyją w chwili przejściowej i wahają się między cenami krajowemi, a rumuńskiemi. Budapeszt zakupił z początkiem minionego tygodnia wiele rumuńskiej pszenicy, więc zaraz spadły ceny w Peszcie, a za przykładem Pesztu i w Wiedniu. Ale okazało się wnet, że krzyk z tego powodu podniesiony był sztuczny, bo na stały przywóz pszenicy z Rumunii liczyć jeszcze nie można. I rezultat bywa wówczas następujący: zniżka cen w Peszcie i w Wiedniu znosi możność wwozu, bo zaraz wykazuje arbitraż, że wobec wysokich cen rumuńskich import się nie opłaca. A gdy znowu skutkiem tego nie zakupuje się więcej rumuńskiej pszenicy, zyskuje znowu maleńka podaż domowa swe dawne znaczenie. Stąd i ceny, które z początkiem tygodnia spadły, poszły w drugiej połowie w górę. Obecny stan kursów daje znowu możność importu, aby na chwilę miejscowe ceny obniżyć. I tak w koło, póki radykalna różnica w cenach tutejszych, a rumuńskich nie nastąpi, na co się tymczasem wcale nie zanosi.

Ż y t o, którego z Rumunii się nie sprowadza, utrzymało spokojniej swą tendencyę zwyżkową i zyskało w sobotę 15 hal. po nad kurs poprzedniej soboty, gdy zwyżka pszenicy tylko 10 hal. wynosiła. Ale dobrego ziarna jest, zdaje się, w Rumunii także nie zbyt wiele. Przynajmniej oferuje Rumunia tak w Peszcie, jak we Wiedniu wiele ziarna pośledniego, które wszakże nie znajduje nabywców.

Zamąca też oryentacyę spekulacyi i handlu zbliżający się termin 1-go kwietnia, z którym nastąpią wypowiedzenia i realizacye, — jednakowoż zapewne w niewielkim stopniu. Ceny pszenicy, kwietniowej a natychmiastowej są prawie równe, więc nie ma chwilowo pola do niepokojów i gorączkowych kalkulacyi.

Spekulacye młynów stają się przeto także chwilowo bezprzedmiotowe. Zrozumiałą jest wiadomość, że pewien wielki młyn wiedeński zakupił 3.000 q dolnoaustryackiej pszenicy i 2.000 q pszenicy Csorna po cenach niewiadomych.

W położeniu młynów nie zaszła zmiana. Konsumcya płaci wreszcie pełne ceny, ale szemrze, że tak wysokie. Dawniejsze zamówienia wypowiada się teraz i żąda expedycyi, przeto pozbywają się młyny wielkie szybciej swych zasobów, niż uzupełniają je świeżymi zakupami. A numerów 0 i 1 braknie zawsze jeszcze w handlu mlewem, a przynajmniej go mało — stosownie do braku doborowego ziarna.

Targ na j ę c z m i e ń obecnie minimalny, ale dobre ziarno zyskuje jeszcze wysokie ceny.

K u k u r u d z a traci na cenie, bo głosi się zewsząd, że wiele jej wwiezie się niedługo. Na importowaną kukurudzę rumuńską słyszy się skargi: inni twierdzą, że wystarcza.

O w i e s potaniał w sobotę. Podaż w czeskiem ziarnie była znaczna, chociaż wiele czeskiego i morawskiego owsa do Galicyi odchodzi.

Na r y n k u p i e n i ę ż n y m wszystko przystanęło zwracając oczy na komisyę dla długów państwowych, w której minister finansów walczy o pożyczkę dla państwa na mocy §. 14. ustawy zasadniczej Austryi.

Już sprawa rozstrzygnięta. Rząd pożyczy 375 milionów koron na bony skarbowe, a dług oddawać będzie za pomocą losowania w seryach w przeciągu 15 lat. Kto nad tem ubolewa i ręce łamie nad zdeptaną konstytucyą, niechaj rządowi poda radę, jak przełamać nieparlamentarność parlamentu. I do rady dodać należy czyn, bo pomysłów nie brak, tylko siły przeprowadzenia.

J. P.

Wiadomości bieżące.

Z krajowych Biur pracy. Zwracamy uwagę, że we wszystkich niemal publicznych Biurach powiatowych pracy w naszym kraju, a w szczególności w Biurach: **Brody. Buczacz. Cieszanów, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Limanowa, Łańcut, Nisko, Oświęcim.** zgłoszoną jest znaczna liczba robotników poszukujących pracy w kraju, lub zagranicą.

Interesowani winni się zwrócić wprost do jednego z wymienionych Biur.

Z lwowskiej giełdy zbożowej i towarowej. Wskutek wezwania wystosowanego do prezydyum Rady giełdowej o zamianowanie członka do fachowego (grupa pszenica i żyto) referatu w sprawie odnowienia traktatów handlowych, desygnowało prezydyum na członka tej komisyi radcę giełdowego i właściciela dóbr p. Wincentego Rozwadowskiego. — W uroczystości 50-letniego jubileuszu Giełdy budapeszteńskiej reprezentował Giełdę lwowską sekretarz dr. M. Haneth, którego przemówienie przyjęto bardzo życzliwie. Najpoważniejsze firmy węgierskie oświadczyły gotowość, w interesach z kupcami galicyjskimi poddać się sądowi rozjemczemu lwowskiej Giełdy.

Z uchwał Rady giełdowej, jako najważniejszą wymienić należy zmianę statutu Giełdy. Kiedy mianowicie po myśli obecnie obowiązującego statutu w skład kolegium sądu rozjemczego wchodzi tylko Rada giełdowa i 12 sędziów rozjemczych z poza Giełdy, zamianowanych przez Izbę handlową i przemysłową i przez c. k. gal. Tow. gosp. dla sporów z nienależącemi do Giełdy stronami, uchwalono kolegium to powiększyć o dalszych 24, na jeden rok wybieralnych sędziów rozjemczych, a to samoistne kolegium sądu rozjemczego wybierze ze swego grona prezydenta i trzech wiceprezydentów.

Zmiana ta ma na celu przysporzenie kolegium sądu rozjemczego dostatecznej liczby zaufania godnych fachowców, z którychby dla każdego sporu można było utworzyć należycie obsadzone senaty, oraz ekspertów do ocenienia jakości towarów. Bierne i czynne prawo wyboru nowych sędziów rozjemczych przysługiwać będzie wszystkim posiadaczom rocznych kart giełdowych.

Celem ożywienia obrotów giełdowych w dziedzinie produktów rolnych uchwaliła Rada giełdowa odnieść się do c. k. gal. Tow. gosp. z prośbą o poinformowanie się w kołach ziemiańskich, który dzień w tygodniu nadawałby się najlepiej na główny dzień giełdowy. Rada giełdowa uzyskała mianowicie w sferach kupieckich zapewnienie, że każda ilość krajowego zboża, jaka w głównych dniach giełdowych na sprzedaż zaofiarowaną zostanie, znajdzie zawsze dostateczną liczbę odbiorców.

Rada giełdowa przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, że na Walnem zgromadzeniu c. k. gal. Tow. gosp. wygłoszony zostanie referat o giełdzie lwowskiej.

Zaprowadzenie bezpośrednich taryf dla przewozu towarów między Galicyą, a Anglią. Celem ułatwienia i rozszerzenia ruchu handlowego między Galicyą, a Anglią istnieje zamiar zaprowadzenia bezpośrednich taryf kolejowych. Taryfy te będą na razie utworzone tylko dla poszczególnych artykułów i relacyi, dla których zachodzi rzeczywista potrzeba. Aby uzyskać podstawę do zestawienia takich taryf zwraca się Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie do owych firm krajowych które bądź to sprowadzają towary z Anglii, bądź to eksportują swoje wyroby do Anglii, z prośbą o zakomunikowanie Izbie jak najrychlej, dla których artykułów i relacyi, t. j. stacyi galicyjskich i angielskich należy ze względu na istniejące już stosunki handlowe, domagać się zaprowadzenia bezpośrednich taryf. Byłoby przytem bardzo pożądane, aby dotyczące firmy oznaczyły także w przybliżeniu w jakiej ilości odnośne artykuły rocznie z Anglii sprowadzają, względnie do Anglii eksportują.

Wystawa rolnicza w Pradze odbędzie się w dniach od 16 do 21 maja.

Wystawa zorganizowana przez Two Centralne rolnicze w Pradze będzie miała za zadanie przedstawić obraz produkcyi rolnictwa i przemysłu rolnego, ułatwi też zawiązanie stosunków bezpośrednich między producentami i konsumentami i przyczyni się do wzmożenia zbytu produktów rolnictwa i przemysłu rolnego.

Wystawa obejmie następujące grupy:

1) maszyny i narzędzia dla obróbki ziemi i ziemiopłodów;

2) Nowości z dziedziny maszyn, narzędzi i przyrządów rolniczych i przemysłowych;

3) a] bydło zarodowe, krowy mleczne, konie, świnie, owce i kozy;

b] bydło opasowe. Dnie wystawy: 16. 17. i 18. maja, a dla jarmarku koni 21, i 22. maja;

4) drób, króliki i gołębie (dnia 20. i 21. maja);

5) płody ziemne i porównawcze doświadczenia i ich uprawy przeprowadzane przez Centralne Two rolnicze;

6) specyalna wystawa naukowych i rolniczych prac (literatura, plany melioracyjne, diagramy i różne środki pomocnicze naukowe, używane przez Twa rolnicze). Wszystko we właściwym pawilonie rolniczym;

7) środki pomocnicze oraz materyały używane w rolnictwie. (Pasze, nawozy sztuczne, narzędzia, wozy dla przewozu bydła, poidła, pompy, wozy, etc.;

8) wyroby różnych zakładów przemysłu rolnego i produktów pobocznych gałęzi rolnictwa (mleczarń, gorzelń, cukrowni, ogrodnictwa, pszczelarstwa i jedwabnictwa;

9) budownictwo wiejskie (plany, modele i kosztorysy, materyały budowlane, rozmaite urządzenia budynków rolniczych;

10) wyroby przemysłu i rzemiosł;

11) środki odżywcze i napoje;

12) wystawa urządzeń hygienicznych i kulturalnych na wsi.

Oprócz tego mogą gości wystawy zwiedzać zbiory muzeum krajowego i miejskiego, które będą wystawione w pawilonie miasta Pragi.

Zgłoszenia zwierząt należy nadsyłać do 30. kwietnia 1914. Dla wszystkich innych grup do 15 kwietnia 1914. O warunkach wystawiania exponetów i taksie za nie, jak również o ulgach transportowych i taryfowych informuje *Landwirtschaftliche Zentralgesellschat für das Königreich Böhmen in Prag II. Vodičkova ulice 36.*, gdzie też należy nadsyłać zgłoszenia wystawianych okazów. Na żądanie informacyami służy też redakcya *Rolnika.*

Dar na kursa rolnicze. Prezes C. T. R. w Warszawie ks. Seweryn Czetwertyński złożył na ręce Komitetu Centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie 10.000 rb., z tem przeznaczeniem, aby odsetek od tej sumy używano corocznie na opłatę wpisów za mniej zamożnych synów włościan z Królestwa Polskiego, uczęszczających na kursa rolnicze C. T. R. Ofiarodawca zaznacza, że dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego wsi polskiej uważa za niezbędne szerzenie oświaty fachowej, zastosowanej do warunków miejscowych i potrzeb społeczeństwa.

Dziwaczny pomysł niemiecki, mający na celu zaradzenie brakowi robotnika. Odnośnie do pogróżek rządu rosyjskiego — dążących do powstrzymania robotników rosyjskich od wychodźtwa do Niemiec na roboty sezonowe, dr W. Henterhel podaje w czasopiśmie *Hammer* następujący dziwaczny projekt: »Proponuję — pisze on. — zamknięcie niemieckiej granicy dla wszystkich robotników zagranicznych pewnego dnia, dajmy na to 15 pazdzier-nika 1915. Równocześnie należy postanowić, że od tego samego dnia wszyscy niezdolni do służby wojskowej Niemcy po ukończeniu 19 roku życia, o ile wogóle byliby zdolni do pracy, będą obowiązani do wykonywania dwuletniej służby w rolnictwie. Fizycznie źle rozwiniętym i takim, którymby przerwa w naukach stała na przeszkodzie, możnaby spełnienie tego obowiązku opóźnić aż do trzech lat.

O ile przepisy te miałyby być rozciągnięte i na płeć żeńską po ukończonym 16 roku życia należałoby rozważyć.

Gdyby żadania te zastosowane były, tak co do mężczyzn jak i kobiet, to pobór ten według mojego obliczenia dostarczyłby armię robotników wynoszącą około 1,600.000 głów, w połowie mężczyzn, a w połowie kobiet, z których $^1/_4$ część, a więc 400.000 pochodziły z ludności rolniczej, a około $^3/_4$ z ludności miejskiej i przemysłowej. Można przypuścić, że w takim razie dzisiejsi robotnicy sezonowi, sprowadzeni z zagranicy byliby zbyteczni. Bo chociaż między tymi 1·2 milionami mieszkańców znalazłaby się znaczna liczba takich, którzy na wi mieliby tylko wartość pół, a nawet ćwierć robotnika, to jednak należy i z tem się liczyć, że między robotnikami przybywającymi do nas z zagranicy, niestety się znajduje także wiele materyału małowartościowego. Pewna część tych robotników przybywa do nas na wiosnę wygłodzona i musi być najpierw odżywiona, wreszcie pozostają oni tutaj tylko 6—9 miesięcy«. *S. W.*

O najemników sezonowych. W pismach warszawskich czytamy: Na zebraniu właścicieli większej własności ziemskiej,

odbytem w Łowiczu, powzięto następujące wnioski w sprawie robotników rolnych: Należy starać się nie sprowadzać najemnika z dalszych okolic, a robić umowy sezonowe w najbliższej okolicy; robotnikom miejscowym dostarczać godziwych rozrywek, aby ich utrzymać na miejscu; wychować lepiej przyszłego robotnika przez otwieranie szkół początkowych i ochronek. Niektórzy z obecnych byli zdania, że wszelkimi sposobami powinno się wprowadzać roboty akordowe.

Kronika Towarzystwa.

Fasola. Biuro statystyczne c. k. gal. Tow. gosp. we Lwowie, Chorążczyzna 18. udaje się do Szanownych Czytelników *Rolnika* z uprzejmą prośbą o wskazanie mu tych majątków, które uprawiają na większą skalę fasolę, z podaniem obszaru uprawy w ha.

Wycieczka naukowa do Niemiec. W najbliższych dniach wysyła Towarzystwo gospodarskie komisyę złożoną z pp. A. Maly'ego, właściciela dóbr Wołowe i W. Rożena, inspektora chowu drobnego inwentarza, do Niemiec. Delegaci powyżsi mają w czasie swej parutygodniowej wycieczki, zbadać najnowsze wyniki hodowlane u trzody chlewnej, głównie zaś rezultaty, jakie osiągnięto przy pastwiskowym chowie świń.

Sprawozdanie szczegółowe z powyższej wycieczki, zostanie w swoim czasie podane.

Zwiedzanie obór zarodowych. W ostatnim tygodniu bawił w Galicyi dr Jan Zagaia, inspektor hodowlany przy c. k. ministerstwie rolnictwa, zwiedzając z inspektorami Komitetu owczarnię zarodową karakułów w Łuce nad Dniestrem i kilka obór zarodowych pełnej krwi.

Kurs sadowniczo-ogrodniczy w Bełzie, odbędzie się dnia 1, 2 i 3 kwietnia b. r.

Sekcya mleczarska Tow. gosp. powzięła na zebraniu dnia 21 marca b. r. między innemi następujące uchwały (zatwierdzone przez Komitet dnia 24 b. m.).

1) Biuru statystycznemu Komitetu udzielić:

a) zasiłku jednorazowego w kwocie 1000 *K* na ukończenie statystyki hodowlano-mleczarskiej wielkiej własności.

b) zasiłku w kwocie 450 *K* na sporządzenie statystyki cen targowych nabiału i jego przetworów w r. 1914.

2) Wnieść podanie do Wydziału krajowego o udzielenie odpowiedniej subwencyi na koszta statystyki mleczarskiej, z funduszu na cele popierania handlu mlekiem, z nadmienieniem, iż statystyka Tow. gosp. ma właśnie na celu sanacyę handlu mlekiem.

3) Seminaryum gospodarczemu w Snopkowie udzielić zasiłku w kwocie 1200 *K* na zakupno narzędzi mleczarskich do mleczarni szkolnej z tem jednak warunkiem, że Zarząd seminaryum podda swą naukę mleczarstwa kontroli Tow. gosp., względnie Biura mleczarskiego Wydziału krajowego i zobowiąże się w razie ewentualnego zwinięcia seminaryum, zwrócić narzędzia mleczarskie Komitetowi

4) Na wykształcenie mleczarzy dla swych mleczarń udzielono zasiłków po 110 *K* spółkom mleczarskim w Kowalówce, Golcowej i Pantalowicach.

5) Spółce mleczarskiej w Kimirzu udzielić zasiłku 200 *K* w formie dwuletniej pożyczki bezprocentowej, na podniesienie Spółki z zastoju wskutek klęsk elementarnych.

6) Żądać od wszystkich spółek mleczarskich, którym Komitet udzieli zasiłków, ażeby przystąpiły na członków Tow. gosp.

7) Wykazanym Komitetowi przez Biuro mleczarskie Wydz. kraj. Spółkom mleczarskim, jako zasługującym na pomoc hodowlaną, udzielić w miarę możności odpowiedniej pomocy w kierunku hodowlanym, w szczególności zaś wysyłać do Spółek prelegentów z wykładami o hodowli bydła.

W końcu uchwalono preliminarz budżetowy funduszu mleczarskiego na r. 1914.

Powiększenie pastwisk. Główny inspektor rolnictwa p. Bronisław Janowski wyjeżdżał w tym tygodniu do Kozłowa (Oddział Złoczów) i do Komarowic (Oddział Przemyśl), w celu opracowania planu powiększenia pastwisk trwałych w odnośnych majątkach, jako podstawy do rozwinięcia racyonalnego gospodarstwa mlecznego.

Produkcya nasion traw. Adjunkt przy inspektoracie rolniczym p. Edward Anson, rozpoczął objazdy majątków, w których mają być założone próbne szkółki traw pastewnych, w celu produkcyi nasienia.

Wieści z prowincyi

Szanownych korespondentów prosimy o nadsyłanie artykułów do tego działu. Redakcya.

Z różnych stron wschodniej części kraju nadchodzą smutne wieści, nie rokujące pomyślności na przyszłość. Jako skutek zeszłorocznych, nadmiernych opadów i wylewów rzek, szerzą się tak między ludźmi, jak inwentarzem żywym różne choroby, dobijające to, co brakiem odpowiedniej żywności, czy paszy zostało wyniszczone, lub wychudzone. W niektórych wsiach rozlegają się po całych dniach jęki i płacze, niewiadomo za czem więcej, czy za dziećmi umierającemi na szkarlatynę, czy za bydłem ginącem masowo na motylicę. Ludność nie mająca zarobku i głodna, obałamucona przytem przez niesumiennych agentów, dąży tysiącami na obiecane roboty do Prus i nic, ani też nikt nie jest w stanie tej wędrówki do ziemi obiecanej wstrzymać. Może wiadomości z ostatnich dni o nędzy sezonowych robotników, na próżno wyczekujących na granicy państwa na te obiecane zarobki, wstrzymają ten znaczniejszy w bieżącym roku wyjazd.

Rozmaitości.

Dwa wypadki zatrucia u bydła spowodowane przez zastosowanie wyciągu tytoniu. *Giovanoli. (Schweizer Archiv. für Tierheilkunde 55 Band, 4 Heft).*

W pewnej oborze użyto do zmywań skóry rozcieńczonego wyciągu tytoniowego u czterech sztuk bydła, a to celem wytępienia pasożytów skórnych wszy. W krótce po zastosowaniu powyższego środka zachorowały dwie cielice w wieku 8—13 miesięcy przy następujących objawach: zwierzęta wycierały nosem, zachowując się przytem tak, jakby chciały coś z siebie wyksztusić, — drżały na całem ciele, kręciły głową i szyją w różne strony oglądając się na boki, przytem dreptały z miejsca na miejsce nogami przedniemi. Jedna z nich dostała kilkakrotnie płynne wypróżnienia, druga zaś wyprowadzona ze stajni stała nieruchomo, poczem padła na ziemię ulegając zaburzeniom pierwszej, przy równoczesnem wzdęciu.

Pozostałe dwa zwierzęta nie okazywały żadnych objawów chorobowych. Sekcya padłych cieliczek wykazała: zaczerwienienie widocznych błon śluzowych, rozszerzenie źrenic, język ciemnoczerwony silnie przekrwiony, — krew płynna, prawie że czarna, na powietrzu przybierająca szybko barwę czerwoną, organa wewnętrzne bez zmian.

W końcu podaje również Hess, dyrektor kliniki ambulatoryjnej w Bernie o takich schorzeniach u bydła, występujących przez stosowanie roztworów mazi tytoniowej. U dwuletniego wołu wystąpiły drgawki, silne poty, wzdęcie — chwiejny i niepewny chód, — zwierzę z konieczności dobito. Dwie zaś krowy zachorowały przy tychże samych objawach, jednakowoż lżej.

Przy sekcyi wołu nie znaleziono żadnych zmian anatomopatologicznych. Mięso ugotowane nie wydawało żadnego zapachu tytoniu.

(Przez hodowców często jest używany odwar tytoniu do tępienia wszawicy u zwierząt domowych — należy być zatem ostrożnym w stosowaniu tego środka, ze względu na niebezpieczeństwo zatrucia nikotyną. Herbatę z tytoniu przygotowuje się w stosunku 1:20:25 części wody, a zmywania skóry przy ogólnej wszawicy należy uskuteczniać kilkakrotnie w różnych miejscach. Przyp. spraw.). *L. R.*

Poradnik gospodarczy.

(Pytania i odpowiedzi).

Dział ten pragniemy rozwinąć jak najszerzej, by Czytelnikom Rolnika zapewnić pomoc fachową we wszelkich wątpliwościach gospodarczych. Mając przyrzeczone współpracownictwo wielu sił fachowych, powierzamy Szan. Czytelnikom tenże dział, prosząc ich o zasilanie go pytaniami, a także o opracowywanie odpowiedzi, które, podobnie jak artykuły fachowe, będą odpowiednio honorowane. *Redakcya.*

Pytanie 13. Mam 5 jałówek 4—5 letnich, które jeszcze nieodpolowały i nie okazują żadnego popędu. Co robić na to? O. B.

Pytanie 14. Zbliża się czas fasyi do podatku osobisto-dochodowego do 14/4 i różne wątpliwości się nasuwają. Co do czasokresu: 1) Rok gospodarczy zamyka się 1 lipca, u mnie 1 czerwca, jak należy podać fasyę za cały rok 1913? 2) Wskutek klęsk lat poprzednich narosły zaległości, powiedzmy długi, które pożyczkami (n. p. klęskowemi), lub poprostu wekslami zostały pokryte i to przeważnie eskontu prywatnego.

Komisya uznaje za bieżące wydatki do potrącenia z fasyi tylko % bieżące od pożyczek, zaś spłatę kapitału uważa za dochód i żądając poświadczenia zapłaconych % patrzy, czy nie ma amortyzacyi. Jak więc bierzące, obrotowe długi powstałe przez brak gotówki w swoim czasie, wstawić do wydatków, jakiemiby były, gdybym był miał gotówkę, a tak nie tylko, że muszę z procentami oddać, ale jeszcze spłata długu za dochód jest liczona. Jak się bronić? 3) Czy niedobory (deficyta) w latach poprzednich fasyonowane można w następnych latach pomyślniejszych od dochodu odciągnąć? Gdy wszyscy żyliśmy kontem kapitału, czy też na kredyt? Proszę o szybką odpowiedź w *Rolniku*, bo czas do fasyi krótki do 14 kwietnia. *S. O.*

Pytanie 15. Proszę o wskazanie w jaki sposób należałoby zbudować stajnię na letniem pastwisku dla bydła i koni, w górzystem Podkarpaciu, w miejscu trudno dostępnem choć nie zbyt odległem, by była jak najtańsza, z materyału ile możności na miejscu się znajdującego, żeby była albo bardzo trwała, lub bardzo łatwa do naprawienia. Położenie górzyste, miejscami ubocz. Gleba glina, raczej glinka półgórska, pod spodem kamień, nie daleko potoczek, w pobliżu lasek młody. Drągi, jodła, olcha, świerk, sosna. Pastwisko sztuczne po wiosennem życie. *S.*

Odpowiedź na pytanie 11 które brzmiało:

Może który z tych pp. gospodarzy, którzy sami to już doświadczyli u siebie, zechcą odpowiedzieć mi łaskawie, czy szczepienie krów antigruźliczne, zapobiegawcze jest istotnie skuteczne w przyszłości? Na jak długi czas starczy? Co kosztuje od sztuki? czy wymaga specyalisty, czy też może je wykonać każdy weterynarz powiatowy. *N. K.*

Szczepienie bydła antigruźliczne jak się to dotychczas praktykuje, jest tylko w tym celu, by wykazać, czy dana sztuka jest już zarażona gruźlicą (perlica), czy też nie. Nie jest to więc zapobiegawcze szczepienie, ale raczej rozpoznawcze.

W tym ostatnim jednak kierunku nie można też bezwzględnie liczyć na wyniki badania.

Po zaszczepieniu bowiem u chorej sztuki, podnosi się temperatura, ale może też i z innych powodów po zaszczepieniu podnieść się temperatura u zupełnie zdrowej sztuki.

U mnie np. weterynarz po przeprowadzonych badaniach poznał, że 10 krów jest chorych. Po zabiciu pokazało się, że 7 było rzeczywiście chorych, a 3 zupełnie zdrowe, które jednak po zaszczepieniu reagowały tak samo, jak chore. W każdym razie po dokonanem szczepieniu krów, uznanych za chore radzę się pozbyć i stajnię dobrze zdesinfekować. W razie sprzedaży bydła, uznanego za chore, radzę sprzedawać z wyraźnem zastrzeżeniem bez żadnej gwarancyi, bo wedle ustawy weterynaryjnej, sprzedający bydło gruźlicze, musi zań zwrócić pieniądze.

Szczepić może każdy weterynarz.

Koszt szczepienia zależnym jest od umowy prywatnej, ja np. płaciłem 2 *K* od sztuki i krowianki.

Odpowiedź 2 na pytanie 11.

Szczepienie krów surowicą gruźlicy ma tylko cel ustalenia: „czy dana sztuka jest gruźliczna, lub nie“. Szczepienie to absolutnie nie zabezpiecza przeciw gruźlicy. Koszta szczepienia przy wielkiej ilości wynoszą około 2—3 *K* od sztuki, zaś przy mniejszej 4 *K*. Szczepienie wykonać może każdy weterynarz.

K. O.

Głosy Czytelników.

Wspomnienia z roku klęski 1913.

Któż z nas nie poniósł klęski w tym roku, kto gorżkich w nim nie zebrał zawodów i doświadczeń — ale czas i nowe przydarzenia zmazują wszystko za sobą. I najcięższe chwile toną w zapomnieniu. Co jednak od zatracenia uchronić by należało, to doświadczenia zebrane w gospodarstwie w tak klasycznym roku słotnym — jak trzynasty.

W pamiętniku moim, na każdy rok zakładanym mam u końca ustęp nazwany „straty i zawody“. W nim wpisuję je i zabiegi mniej, lub więcej skuteczne, ażeby złagodzić szkodę. Na rok 1913/14 wpisałem jako naukę, doświadczeniem uzyskaną:

1. Słota odbija się najbardziej na zbieraniu plonów.
2. Nie trzeba dla zasad jakichkolwiek odsuwać to, co inni stosują korzystnie w swem gospodarstwie, a w szczególności sprzęt sian i koniczyn na spółkę z włościanami. Ten sposób ujmuje zachodu i nadzoru, a przy koniczynie stanowczo powinien być stosowany, skoro tylko ona się położy. Kosiarki wtedy dają plon o wiele mniejszy. To też — kto liczy na kosiarkę — musi chwytać koniczynę jak najwcześniej.
3. Żniwiarki i wiązarki nie są do użycia w lata jak 13-ty. Pokosy za żniwiarką są zbyt grube i ciężą ku ziemi — wiązarka zaś grzęźnie. Kosą wreszcie zbiór daje ścierń na nizką, a pokosy przylegają do ziemi. Skoro kłosy dojdą do wilgotnej ziemi nabierają wilgoci i zrastają.
4. Żyto stanowczo lepiej zbierać łałkami, niż półkopkami.
5. Ze zbóż jęczmień, który tak łatwo kiełkuje w porę ciepłą, opiera się zrośnięciu w czas chłodny lepiej, niż inne zboża.
6. Nie uchroni od straty przetrzymywanie zboża na pniu — do wypogodzenia się. Pszenica zrośnie i na pniu, a taką o małym kiełku bardzo trudno oddzielić od niezrośniętej. Ponadto blakuje ona, a taka wyblakowana nie daje mąki do wypieku przydatnej. Zawsze najdorodniejsze ziarna kłosu pierwsze zrastają.
7. W słotne lata obornik ratuje ziemniaki — na samych nawozach pomocniczych więcej giną — zwłaszcza przy obfitej dawce K_2O. Bardzo niebezpiecznie opóźnić się ze sadzeniem ziemniaków i z obgarnięciem ich. Jedno i drugie zabija plon w słotne lata.
8. Późno siane buraki mogą się udać tylko w dobry czas, w polecie buraczane, w słotę, tylko wczesne się udają.
9. Popyt i cena płodów nie zależy od ich miejscowego urodzaju, a gatunek pośledniejszy (płodów) zbiorów zmniejsza popyt za nimi.
10. W rok klęski i inne przedsiębiorstwa z rolnictwem związane cierpią też, jak młyny, gorzelnie i t. p. Wszystkie zaś komisye i działania t. z. ratunkowe przy najlepszych chęciach ziemianinowi bardzo mało co pomogą.

Zapiski te moje nie są z tych, które w kamieniu kują. Są wypływem wrażenia chwilowego — pozostają mi jednak pamiątką po trzynastce. Możeby i inni ziemianie podali wrażenia i wspomnienia swe z tego roku, a złożyłby się smutny wieniec jego chwały, świadczący jednak, że myśl o ratowaniu tego, co jest i w najcięższych chwilach nas nie opuszcza. *X..r.*

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 16 marca 1914 L XVII. 2.668/79 względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 5. marca 1914 L. 10.185 ogłoszonem w *Wiener Zeitung* z 6. marca 1914 Nr. 53, zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa, co następuje:

„Na podstawie §§. 4. i 5. ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 36 postanawia się co następuje:

I. W myśl §. 1. ustępu 1, I. części rozporządzenia ministeryalnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. l. 282) i według § 1., ustępów 2. i 3., jakoteż §. 4., punktu 2., tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej, sprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt, z gmin wymienionych w urzędowych, peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych, przysyłanych c. k. władzom politycznym I instancyi i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacyach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II. Z powodu chorób zaraźliwych zwierzęcych panujących w granicznych powiatach i tak:

a) pryszczycy w powiecie sądowym Nezsider, Rajka (komitat Moson), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Vágbesztercze (komitat Trenczén), Felsöör, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas), tudzież z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych;

b) pomoru w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Malaczka, (komitat Pozsony), Felsöpulya, (komitat Sopron), Németujvár, Szentgotthárd, (komitat Vas), Csáktornya (komitat Zala) na Węgrzech i w powiatach Gračac (komitat Lika Krbava), Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Sambor (komitat Zagrzeb), w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz świń;

c) różycy świń w powiatach sądowych: Csáktornya (komitat Zala) na Węgrzech, zakazany jest przywóz świń;

d) ospy u owiec w powiecie sądowym: Ólubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepés), na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec z powyżej oznaczonych obszarów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III. Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier: a) Z powodu zawleczenia pryszczycy, wprowadzanie zwierząt racicowych z następujących powiatów sądowych: Aranyosmarót łącznie z miastem Ujbánya (komitat Bars), Ersekujvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Galgócz, Nagytapolcsány, Nyitra łącznie z miastem tej samej nazwy, Nyitrazsámbokrét, Vágsellye (komitat Nyitra), Csurgo (komitat Somogy), Kismarton łącznie z miastem Kismarton i Ruszt, Nagymarton, Sopron (komitat Sopron), Bán (komitat Trencsén), Czelldömölk (komitat Vas), Devecser, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprem), Nagykanizsa łącznie z miastem tej samej nazwy, Sümeg (komitat Zala), tudzież z municypalnego miasta Sopron.

b) Z powodu zawleczenia pomoru wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Sikszó (komitat Abauj-Torna), Kisjenö (komitat Arad), Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, 1. okręg (komitat Bács-Bodrog), Békés, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Békés), Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökovácshaz (komitat Csanád), Tiszántul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád). Adony, Sárbogárd (komitat Fejér), Rimaszombad łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör Kishont), Petervasár (komitat Heves) Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagykükülló), Balassagyarmat, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Gödöllö, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis Solt-Kiskun), Alsódada łącznie z miastem Nyiregyháza. Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Szatmárnemeti (komitat Szatmár), Ziláh łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilágy), Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Versecz (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Benlak. Törökkanizsa (komitat Torontál), Letenye, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), jakoteż z municypalnych miast Szatmárnementi i Versecz.

2. Z Kroacyi-Slawonii: Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z powiatu Pożega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pożega).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posyłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisów tak za życia, jakoteż i po rzezi uznał urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 10. lutego 1914 L. 6.237 (*Wiener Zeitung* z 11. lutego 1914 Nr. 33) ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 17. lutego 1913 L. XVII., 982/76.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

Krajowe Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie podaje dnia 19. marca 1914 następujące zgłoszenia szukających pracy przez różne powiatowe Biura pracy przy Wydziałach powiatowych:

Brody: 1 podleśniczy-ekonom. 2 ekonomów, 1 chmielarz, 1 pisarz gospodarski, 1 kamieniarz, 2 kowali, 3 stelmachów. 1 stolarz budowlany. 1 młynarz, stolarz do młyna wodnego turbinowego, 1 kucharz, 1 palacz maszynowy, 1 szofer, 1 chłopiec do kredensu. — **Cieszanów:** 1 chłopiec do kredensu. — **Gorlice:** 1 robotnik do fabryki, 1 furman żonaty, 1 kucharka do żandarmeryi lub straży skarbowej. — **Kałusz:** 1 robotnik ogrodniczy, sadownik. — **Krajowe Biuro:** 1 mleczarz z ukończoną szkołą mlecz. i praktyką, 1 leśniczy z praktyką bez egzaminu, 1 ekonom, rachmistrz, magazynier, leśniczy, 1 ekonom, lub gorzelnik z praktyką, 1 dozorca folwarku, 1 adjunkt gospodarski, 1 ekonom-chmielarz z praktyką, 1 podleśniczy. starszy gajowy, pisarz gospodarski, 2 ekonomów, 1 czeladnik kowalski, 1 czeladnik ślusarski, 1 stelmach dworski lub folwarczny, 2 gorzelników, 1 służący hotelowy, 1 maszynista obeznany z maszynami parowemi, benzynowemi i telefonami, 1 pomocnik handlowy. biurowy, 1 furman żonaty. — **Limanowa:** 2 ekonomów samoistnych gospodarzy, pomocników gospodarskich, 2 dozorców obory zarodowej, ekonomów gospodarzy, 11 leśnych, dozorców lasu i polowania, 1 chmielarz, dozorca cegielni, gospodarz folwarczny, 3 ogrodników dworskich, 2 manipulantów tartaczno-placowych, kancelaryjnych, 1 rymarz-siodlarz, tapicer. lakiernik na ordynaryę, 1 piastunka, wdowa po leśniczym, 48 lat, skromne wymagania. — **Lwów:** 1 ekonom, 1 pisarz gospodarski, 1 gajowy, 2 ślusarzy, 1 mielnik, 2 kucharzy, 1 cieśla, 1 maszynista, 2 palacz, 20 robotników dziennych, 2 pisarzy. — **Mościska:** 1 podleśniczy, 2 ekonomów. 1 kowal dworski. 1 gorzelnik i gospodarz, 1 furman żonaty. 1 dziewczyna do dzieci. — **Oświęcim:** 1 ślusarz maszynowy. — **Sanok:** 2 podleśniczych, 3 ogrodników, 2 kowali, 1 stelmach, 1 furman żonaty, 1 lokaj dworski, 1 chłopiec. — **Tłumacz:** 100 robotników sezonowych. — **Żywiec:** 1 ekonom lub pisarz, 1 gajowy, 1 gumienny-polowy z synem fornalem, a 2-gim do roboty, 1 tokarz metalowy, 1 ślusarz-maszynowy, 1 czeladnik piekarski, 1 młynarz, 1 czeladnik rzeźnicki, 1 dziewczyna do posług domowych.

*) Lwów oznacza biuro miejskie ul. Arsenalska.

**) Krajowe Biuro pracy przy Wydziale krajowym.

Sprostowanie.

W numerze poprzednim Rolnika w kronice Towarzystwa — w ustępie „Agendy sadownicze" na str. 150 w 4 wierszu od końca ma być zamiast: „włościanie" — „wojskowość", a w drugim od końca zamiast „agendy" ma być: „sady".

Biuletyn meteorologiczny za czas od 16. marca do 22. marca 1914.

(Ze spostrzeżeń Stacyi meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublanach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels.					Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru 0—12			Zachmurzenie 0—10			Ilość opadu	Uwaga
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	mm.	
16 p.	37·7	33·3	26·7	+3·3	+9·7	+5·4	+10·5	+1·3	4·6	6·1	5·6	80	68	83	SW 1	SW 6	SE 2	10	9	9	1.4	●
17 w	21·8	25·3	29·0	5·7	5·4	+2·3	10·0	+2·3	5·5	4·6	4·1	80	89	75	W 2	W 8	W 2	9	10	0	—	
18 ś.	32·1	33·1	36·0	+0·2	4·5	—0·1	5·0	—0·1	3·9	3·3	3·3	85	53	72	W 1	W 1	O	10	9	0	—	
19 c.	36·7	36·3	35·4	—3·0	7·1	+1·5	7·6	—3·0	2·8	4·4	4·1	77	58	80	O	ESE 2	E 3	0	0	0	—	
20 p.	31·9	31·1	31·8	0·0	5·6	2·6	6·1	—1·0	3·9	5·1	4·9	85	75	89	E 3	ESE 4	ESE 4	6	10	0	0.1	●
21 s.	30·7	29·2	26.9	+1·6	8·0	7·1	8·2	+1·0	4·6	6·2	6·1	89	78	81	ESE 5	ESE 6	ESE 8	10	10	5	1.7	●
22 n.	26·8	25·1	24·3	4·6	5·5	1·5	7·7	1·5	5·6	6·2	5·0	89	93	98	E 1	E 2	W 8	10	10	10	31.8	●*

Wynik premiowania koni w Galicyi w r. 1913.

Nazwa stacyi premiowania	Przyprowadzono				Ogólna liczba przyprowadzonych koni	Premiowano				Ogólna liczba premiowanych koni	Rozdzielono		
	Klacze rozpłodowe ze źrebiętami	młode klacze	źrebięta - klacze: 2-roczne	źrebięta - klacze: roczniaki		klacze rozpłodowe ze źrebiętami	młode klacze	źrebięta - klacze: 2-roczne	źrebięta - klacze: roczniaki		Subwencya państwowa w walucie koronowej	Srebrne medale państwowe za chów koni	Dyplomy uznania
Stryj	25	8	17	10	60	10	5	6	2	23	790	3	
Halicz	7	11	12	7	37	4	5	6	1	16	490	1	
Żabie	59	55	20	12	146	30	16	7	4	57	1310	11	
Kołomyja	30	24	6	7	67	12	7	4	3	26	910	2	
Śniatyn	16	16	12	12	56	11	8	7	4	30	950	4	
Trembowla	26	20	10	9	65	10	6	3	4	23	870	1	
Skałat	21	12	9	7	49	13	5	3	25	26	930	1	
Tarnopol	23	4	8	10	45	10	3	5	3	21	850	—	
Busk	34	19	11	13	77	14	8	4	3	29	990	1	
Radziechów	26	18	13	11	68	11	7	3	6	27	930	2	
Żółkiew	36	9	7	10	62	17	6	4	6	33	990	5	
Rawa ruska	32	23	10	9	74	13	7	—	6	26	850	5	
Jaworów	37	17	9	5	68	17	7	4	3	31	970	4	
Przemyśl	5	2	1	3	11	4	1	—	3	8	350	1	
Jarosław	24	14	5	15	58	10	5	—	8	23	870	1	
Nisko	82	50	10	24	166	30	8	—	6	44	1110	—	
Rzeszów	26	17	12	17	72	12	5	1	7	25	930	—	
Mielec	86	25	23	20	154	30	4	4	12	50	1010	2	
Żabno	92	35	17	12	156	26	11	1	6	44	980	8	
Bochnia	27	15	7	7	56	12	7	3	2	25	770	2	
Wadowice	15	7	5	9	36	11	5	3	5	24	730	4	
Nowy Sącz	43	23	14	17	97	24	10	2	9	45	1190	4	
Jasło	32	34	16	20	102	14	12	4	9	39	1160	2	
Sanok	44	19	19	17	99	21	5	4	5	35	910	4	
Razem	848	477	273	283	1881	366	163	78	122	729	21.840	68	

Oprócz tego rozdano premie Wydziałów powiatowych w Nisku 200 *K* i w Mielcu 400 *K*.

Zestawienie angielskich ogierów pełnej krwi, znajdujących się w stadninach rządowych w 1914 r.

G. B. Nr.	Ogiera NAZWA	MAŚĆ	Wiek	Wysokość	Pochodzenie Matka	Pochodzenie Ojciec	UWAGA
102	Ambassadeur	gniady	5	164	Marigold	Galahad	Karwodża, Stacya
70	Arno	kasztan	8	167	Arve	Orelio	Baworowski, Krzywe
129	Alfarist	gniady	14	174	Joan	Dictator	Lubomirski, Przeworsk
138	Aventin	kasztan	6	165	Aspasia	Blocksberg	Garapich, Tyśmieniczany
694	Azutan	gniady	5	169	Azert-is	Falb	Topoliny, Stacya
317	Banda Marczi	kasztan	6	163	Snake in the Grass	William Rufus	Lamezan, Świrz
246	Barnevona	gniady	9	168	Balada Ganache	The Lombard	Dolański, Grębów
489	Britannicus	gniady	22	170	Messalina	Buck-a-boo	Respaldiza, Bazar
495	Bocage II.	kasztan	7	166	La Bocca	St. Angelo	Jankowski, Rosochowaciec
355	Bruce Lowe	gniady	16	169	Theorie	Triumph	Bartmański, Tadanie
693	Bug	kasztan	5	164	Bussi	Gouvernant-25	Uznańska, Czudec
534	Caboulot	siwy	13	168	Hazelnut v. Hazlemere	Buisson Ardent	Jarzymowski, Ostrów
450	Chorzelów II.	kasztan	10	168	Odsiecz	Intrigant	Stryj, Stacya
468	Cambondo	kasztan	16	172	Katonga	Lord Nelson	Rzędzin, Stacya
703	Chilperic	kasztan	6	168	Chilmark	Gallinule	Jędrzejowicz, Dylągówka
112	Dalaj Lama	kasztan	4	170	Bez protekcyi	Farurey	Götz, Okocim
525	Dark Man	gniady	16	166	Dąbrowa	Virad	Zarząd dóbr, Zarzecze
438	Doge	kasztan	19	176	Desdemona	Gunnersbury	Wasilewski, Markuszowa
81	Dorigny	gniady	7	169	Dorimene	Diamond Jubilee	Korytowski, Czarnokońce w.
90	Encombe	gniady	16	169	Windlass	Fitzsimon	Respaldiza, Bazar
529	Eregy	kasztan	17	176	Etiquette	Beauminet	Stanek, Wiszenka
231	Frantek	kasztan	10	167	Angelique	Frant	Torosiewicz, Putiatyńce
411	Fules	kasztan	15	170	Mathilde	Phil	Zarząd dóbr, Busk
248	Gala Laird	kasztan	10	169	Subdne v. Subdner	Galashiels	Przeworsk, Stacya
610	Galantuomo	gniady	11	167	Glennie	Dunure	Fedorowicz, Klebanówka
369	Gare a pich	gniady	5	167	Elle se gobe	Farurey	Jaworów, Stacya
469	Gerbeaud	kasztan	6	162	Vergissmeinnicht	Gourmand	Bartmański, Tadanie
734	Glenamoy	kasztan	13	171	Alice Morgan	Gallinule	Tarnowski, Dzików
228	Grunwald	gniady	5	168	Not for Sale	Dark Man	Wojciechowski, Dąbrowa
289	Harsas	kasztan	12	171	Tapiogyöngye	Bona Vista	Zarząd dóbr, Kołodziejówka
357	Hidalgo	gniady	5	168	Hildesheim	Blocksberg	Roztworowski, Suszno
598	Hangyár	kasztan	14	165	Sugar Plum	Orelio	Jełowicki, Szutromińce
596	Heute noch	gniady	18	167	Armany	Espoir	Lubomirski, Szczucin
695	Hubertus	kasztan	6	169	Honeymoon	Royal Lancer	Garapich Zagórze
111	Invalide	gniady	10	180	Aranyka	Pardon	Zarząd dóbr, Kołodziejówka
726	Javor	kasztan	6	161	Julis	Nunquam dormio	Olpiny, Stacya
563	Kara	gniady	18	166	Magpie	Jack of Lantern	Wieprz, Stacya

G. B. Nr.	Ogiera NAZWA	MAŚĆ	Wiek	Wysokość	Pochodzenie Matka	Pochodzenie Ojciec	UWAGA
181	Kozak II.	kasztan	13	171	Cella von Dangu	Kozma	Dornfeld, Stacya
735	King Hanover	kasztan	14	168	Lady Agnes	Hanover	Dzieduszycki, Jezupol
548	Le Firmament	gniady	15	169	Queen of Pearls	Le Sancy	Tarnowski, Dzików
88	Lemiesz	kasztan	18	165	Odsiecz	Fenek	Siemieński, Chorostków
385	Loredan	kasztan	6	167	Lotus Land	Galifard	Libusza, Stacya
458	Macaulay	kasztan	5	166	Ma Belle	Mindegy	Serwatowski, Jezierzany
509	Maharadja	gniady	8	170	Heggedevancote	Gomba	Libusza, Stacya
374	Marešešti	gniady	5	167	Pacsirta	Royal-Lancer	Tarnowski, Chorzelów
608	Midas	gniady	15	173	Thersa	Medmenham	Zarząd dóbr, Germakówka
679	Mormglen	gniady	14	170	Glegarry	Orme	Gromnicki, Laskowce
225	Naplopo	kasztan	6	162	Nagyasszony	Sorrento	Kałusz Stacya
296	Nema	kasztan	8	169	Messalina	Nero	Schönanger, Stacya
667	Nithsdale	gniady	8	170	Sainte Nitouche	Martagon	Byszewski, Lipinki
97	Noroc	gniady	7	169	Fame and Fortune	Fortunio	Bielany Stacya
628	Palotas	gniady	9	170	Harom a tancz	Pardon	Cieński, Okno
41	Past Master	gniady	18	173	Bye and Bye	Freemason	Menzel, Pawełcze
5	Partatlan	gniady	6	168	Parta III.	Bogdany	Jordanów, Stacya
660	Peponnet	gniady	7	168	Per pedes	Gouvernant	Łęki górne, Stacya
568	Plantagenet	gniady	11	170	Irysh Iwy v. Marmiton.	Cherry Tree	Zakrzów, Stacya
692	Poltron	kasztan	7	165	Loindelle-6	Gouvernant-25	Siemieński, Chorostków
637	Rentier	kasztan	9	166	Fair-Reut	Gomba	Younga, Trzcieniec
666	Retour	kasztan	16	173	Rebecca	Trick-Track	Sądowa Wisznia, Stacya
454	Robin	gniady	12	163	Bosario	Bona-Vista	Bartmański. Spas
178	Simorgue	gniady	7	173	Wild Seamew	Gallerte	Dobczyce, Stacya
689	Skanderbeg	gniady	5	165	Bez protekcyi	Farurey-6	Wiktor, Zarszyn
503	Sprit	kasztan	5	168	Springal	Slieve Gallion	Cielecki, Byczkowce
680	Strauss	gniady	10	164	Kapri-2	Styx	Schnell, Firlejówka
636	Tiburtio	kasztan	7	166	Tschapperl	Whittier	Zarząd dóbr, Kurowice
659	Tintoretto	gniady	7	166	Blue Tint	Sorrento	Serwatowski, Bucniów
696	The Wywern	gniady	19	168	Flyaway	Bend Or	Mycielska, Wiśniowa
107	Toth G.	kasztan	10	169	Scarcity	Tokio	Wasilewski, Markuszowa
571	Toll	kasztan	16	170	Mięsoda	Master Kildare	Bochnia, Stacya
212	Vampyr	kasztan	8	179	Wictoria Regia	Pardon	Jędrzejowicz, Dylągówka
214	Vichy	gniady	10	171	Vicuna	Cylene	Korytowski, Płotycz
501	Weatercock	gniady	21	170	Weather	Galaor	Serwatowski, Jezierzany
690	Wonlarlarski	kasztan	5	164	Walküre 4	Farurey-6	Zarząd dóbr, Pełkinie
152	Yong-Abercorn	kasztan	14	172	Arziot	Abercorn	Borkowski, Mielnica
210	Young-Darnley	gniady	10	170	Vespidoe	Darnley	Wattmann, Ruda rożaniecka
497	Zimankó	gniady	21	167	Yane Shore	Kegy-ur	Żółkiew, Stacya

Wiadomości handlowe.

Urzędowa cedula

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie

dnia 23. marca 1914. Godzina 1½ popołudniu.

Usposobienie	Ceny rozumieją się w koronach za 100 kg bez podatku spożywczego miejsce stacya Lwów	od	do
	Pszenica: krajowa 72/74	23·25	24·30
	Żyto: galicyjskie 64/65	17·—	18·—
	Jęczmień: browarniany	18·—	19·—
	Owies: biały galicyjski	17·50	18·—
	» nasienny	18.—	18·50
	» obrokowy	16·50	17·—
	Kukurudza: rumuńska	15·40	15·50
	Ziemniaki: stołowe z dostawą na wiosnę	6·	6·50
	» gorzelniane	5·35	5·50
	Fasola: biała długa nasienna	30·—	32·—
	Groch: „Victoria" rumuński	24·30	30·—
	» zielony	19·50	20·50
Spokojne	Słoma: długa na okołoty	6·50	6·60
	» mierzwiasta	5·40	5·50
	Siano: lepsze	8·65	9·05
	» średnie	6·50	6·65
	» z koniczyny	9·50	—
	Koniczyna: czerwona rosyjska	235·—	245·—
	» francuska	160·	170·
Rezerwowane	Ropa: marka borysławska na marzec		7·17

Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Cena za 50 kg w koronach bez opłaty akcyzowej. Od 16/III 1914 do 22/III 1914. Pszenica 10·80 – 12·20, żyto 8·10—9·20, jęczmień brow. 8·00 – 9·40, past. 7·00—7·50. owies zeszłor. 8·00 – 9·00 hreczka 11.00 do 13·00, groch do gotow. 12·50—14.00, groch past. 9.00 10.00 bobik 8.80—9·30, wyka 10,20—10.80. łubin galicyjski 00.00—00.00, rzepak zim. 14·50 15·00, letni teg. 00.00 00.00, chmiel teg. 200—220, koniczyna czerwona 90·00 – 116.00 biała 60.00 – 110.00, szwedzka 70·00—90.00, tymotka 28.00—32·00, siano lepszej jakości 3·35—4·50, gorszej 3·25 do 3·35, otawa 0.00 0.00 siano z koniczyny 4.75—4.75, słoma okłotowa 3.15 – 3.25, mierzwiasta 2.70—2.70, ziemniaki jadalne (całe wagony 00.000 kg) 3.00—3.25, ziemniaki gorzeln. za 1% skrobi (całe wagony 00.000 kg) 2.60—2.75, nafta zwykła 13.00—14.00, salonowa 15.00 do 16.00, ropa borysławska (100 kg loco stacya Borysław 7.24—7·26, otręby pszenne 11.50—1.275, otręby żytne 11.50—12.75, mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1·30—1·40, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1·46—1·60, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1·30—1·50. wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1·40—1·70, spirytus kontyngentowy 50.00—50·50, ekskontyngentowy 30·00 – 30·50.

Sprawozdanie Tarnopolskie z dnia 14. marca 1914.

Ceny podane w koronach za 50 kg loco Tarnopol.

Pszenica 11·80—12·00, żyto 9·25—9·50, jęczmień browarniany 8·00—8·50. groch Victoria 11.00 – 13.50, groch zwykły 8·50—10·50, owies 8·00 8·50, hreczka 9·50 – 10·50, wyka 8·00 – 8·50 koniczyna czerwona 75·00 125·00. koniczyna biała 75·00—125·00. spirytus paritas za 50 litrów: 00·00 27 00, nadkontyngent. 00·00 – 17·00.

Usposobienie spokojne.

Ceny zboża na giełdzie w Budapeszcie.

Dnia 23. marca 1914, towar prima w koronach za 100 kg.

Pszenica cisańska (79) 25·35—25·90, peszteńska (79) 25·25—25·75, banatka (79) 25·20—25.70, żyto prima 19·25—19·35, średnie 19·00—19·10, jęczmień pastewny 14·45—15·00, owies prima 15·70—16·40, średni 15·10—15·40. kukurudza węgierska 13·65—13·95. rumuńska 00·00 do 00·00, Cinquantino 00·00 – 00·00.

Wiedeńska roln. giełda zbożowa z dnia 24. marca 1914.

Ceny w koronach za 50 kg.

Pszenica cisańska nowa (76 – 78 kg) 13·50 do 13·85. banatka nowa (76—78) 13·10 do 13·60. z okolicy Raby i Wieselburgu nowa (76—79 kg) 12·60 do 13·10, słowacka nowa (76 80 kg) 12·55 do 13·10, południowa nowa (77 – 80 kg) 12·50 do 13·10, rumuńska (78 80 kg) 00·00 do 00·00. rosyjska (77—81 kg) 00·00 do 00·00. dolnoaustryacka (75—78 kg) 11·85 do 12·30.

Żyto słowackie nowe (70—73 kg) 9·75 do 10·15, peszteńskie (70 – 74 kg) 10·00 do 10·20, austryackie (00—00 kg) 0·00 do 0·00, południowe (70—73 kg) 9·70 do 10·00, węgierskie (70—73 kg) 9·70 do 10·00, dolnoaustryackie (70 – 74 kg) 9·40 do 9·90.

Jęczmień morawski loco stacye 8·00 do 8·50, słowacki loco stacye 7·65 do 8·50 z okolicy Raby i Wieselburgu (loco stacye) 7·65 do 8·50, południowy 0·00—0·00, cisańskie (loco stacye) 0·00 do 0·00 pastewny 6·50 do 7·25, browarniany 7·30 do 7·60.

Kukurudza węgierska stara 7·25—7·55, la Plata 0·00—0·00, Cinq. nowa 9·10—9·50.

Owies węgierski I sorty 8·50—9·05, prima 8.15—8·50. średni 7·85—8·20, czeski, morawski i niższo-austryacki 7·40 – 8·25, galicyjski 00·00 – 00·00.

Z targów na bydło.

Lwów dnia 24. marca 1914. Na targ dzisiejszy spędzono wołów 44, buhai 11, krów 42, razem bydła rogatego 97 sztuk, jałownika 90, cieląt 305, owiec (kóz) 00, nierogacizny gal. 232. węg. 65 — razem 789. Woły z paszy płacono 78 do 107. woły chude 00 do 00. buhaje 76 do 96, krowy 62 do 74. jałownik 64 do 88, cielęta 74 do 106, nierogacizna galic. 112 do 130, węg 136 do 142, wszystko za 1 cetnar metr żywej wagi. Płacono za sztukę: woły z paszy 000 do 000. woły chude 000 do 000 buhaje 000 do 000, krowy 000 do 000, jałownik 00 do 000, cielęta 00 do 00, nierogacizna gal. 000 do 000, węg 000 do 000

Kraków. dnia 24. marca 1914. Z miejskiej centalnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 48, cieląt 260, owiec i kóz 5. nierogacizny 303, — razem 616 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi buhaje koron 63 do 82. woły chude 00 do 00, b) z paszy 00 do 00, krowy 55 do 76, jałówki 00 do 00, cielęta 58 do 112, nierogaciznę tuczną 000 do 000, nierogaciznę bitej wagi od 1·66 do 1·78. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 00 do 000, woły 000 do 000 krowy 000 do 000, jałówki 000 do 000, cielęta 00 do 00, owce i kozy 19 do 26. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcyę 501, na konsumcyę innych gmin kraju 74 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 24 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 00 sztuk.

Targ bydła w Pradze z dnia 23. marca 1914. Spęd bydła rogatego wynosił ogółem 214 sztuk, — a w szczególności: 214 czeskiego, 00 galicyjskiego, 000, węgierskiego 00 bawołów. Za bydło czeskie płacono: woły od 74 do 108. prima od 109 do 116, wyjątkowo 117 do 120, buhaje od 75 do 96, krowy od 68 do 102; bydło galicyjskie: woły od 00 do 00, buhaje od 00 do 00, krowy od 00 do 00. młode jednoroczne woły i jałówki od 00 do 00, za sztukę bydła chudego od 0·00 do 0·00, bawoły 0·00 do 0·00 koron; bydło węgierskie: woły 0·00 do 0·00, buhaje 0·00 do 0·00, krowy 0·00 do 0·00; nierogacizna pochodzenia galicyjskiego (bez frachtu) od 110 do 116. Przebieg targu był średni.

Ceny giełdowe masła we Wiedniu d. 24 marca 1914.

Za 1 kg płacono w koronach: I. (deserowe prima) 3·10—3·20 II. (deserowe secunda) 2·80—2·90 III. (stołowe) 2·02—2·30, IV. (kuchenne lepsze) 2·00—2·10, V. (kuchenne gorsze) 0·00.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, 23. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.096 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tucznego 2.650, bydła z pastwiska 0·0 bydła chudego 446, według gatunków 1.979 wołów, 521 buhai, 566 krów, 30 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie 00 szt.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 00).

Poza targiem zakupiono 900 sztuk.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2252 szt., z Galicyi 98, z innych krajów austr. 746 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 82 – 88, średnie 90—100, prima 106 do 122, (wyj 000). Węgierskie woły liche: 66 do 70, średnie 72 do 80, prima 82 do 98 (wyjątk. 000: woły węgierskie krase prima 86 do 94, (wyj. 000,) średnie 000 do 000. liche 72—81. Niemieckie woły liche: 80 do 86, średnie 88 do 104. prima 106 do 122 (wyj. 000). Buhaje 68 do 92. Krowy 66 do 88. Bawoły 38 do 58, węg. bydło z pastwiska 00 do 00, galicyjskie 00 do 00. bydło chude 38 do 56 kor. za 100 żywej wagi:

Niesprzedanych zostało 102 sztuk. Poza granice Wiednia sprzedano 540 sztuk.

Tendencya: Przy spędzie o 300 sztuk większym zaznaczył się silny spadek cen przy lepszych sortach 3—4, przy średnich 6—8 koron. Ciężkie buhaje utrzymały się w cenie, lżejsze poszły w górę 2—4 koron.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 24. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 13.715 sztuk: z tego 6.433 sztuk mięsnych, w tym 5.343 szt. galicyjskich. 7.282 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 359 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 110 szt., organizacye inne 249 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 112 do 124, średnie od 118 do 130, lekkie prima od 136 do 140, (wyjątkowo 00), ciężkie od 132 do 136 K (wyj. 0 0). Ceny sztuk węgierskich: prima od 134 do 137, średnie od 126 do 134. stare lekkie 110 126. Ceny sztuk z Moraw: prima od 136 do 140 (wyj. 000), — za 100 kg żywej wagi.

W porównaniu z zeszłym tygodniem spędzono ogółem 3196 sztuk mniej, z tego młodych o 1568 sztuk mniej, zaś tucznych 1628 sztuk mniej.

Ceny podniosły się o 2—6 h na kilogramie.

Giełda zbożowa i towarowa, we Lwowie dnia 22 marca 1914 r. Godzina 1½ popołudniu. Ropa: a) marka borysławska na kwiecień K 7.24 do 7.26 kurs końcowy K 7 17. Usposobienie osłabione.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego — Odpowiedzialny redaktor: Bronisław Janowski.
Z drukarni E. Winiarza we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 13.

Lwów — dworzec główny.

ODCHODZĄ. — PRZYCHODZĄ.

		8^{28}	$†2^{05}$	2^{15}	7^{00}	12^{35}	Kraków	8^{50}	1^{30}	$†2^{00}$	$8^{\,5}$	2^{22}		—
	30^{40}	8^{35}	5^{45}	6^{05}	7^{30}	11^{10}	Kraków	5^{45}	7^{25}	10^{05}	5^{40}	9^{50}	—	—
		—	3^{45}	—	—	—	Rzeszów	—	—		1^{10}	—	—	—
	—	6^{10}	10^{35}	$†2^{16}$	2^{27}	8^{10}	Podwołoczyska	7^{20}	$†1^{50}$	2^{15}	5^{30}	10^{30}	—	—
	6^{10}	10^{35}	2^{16}	2^{47}	8^{10}	11^{13}	Tarnopol	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	$10^{\,0}$	—
	—	—	6^{10}	10^{35}	2^{30}	8^{40}	Brody	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{48}	—
	6^{10}	9^{15}	9^{37}	$2^{\,5}$	11^{00}	2^{50}	Czerniowce	5^{45}	7^{40}	1^{55}	5^{34}	6^{26}	9^{34}	$12^{\,5}$
	—	—	—	—	$6^{\,8}$	—	Kołomyja	—	—	—	—		—	—
	—	—	—	3^{05}	—	—	Stanisławów	—	10^{25}	—	—	—	—	—
		—	—	—	$A7^{58}$	—	Chodorów	$A5^{15}$	—	—	—	—	—	—
	—	—	7^{30}	$o10^{02}$	1^{45}	6^{50}	Ławoczne	7^{28}	$o10^{19}$	11^{00}	—	—	—	—
	$6^{\,0}$	7^{30}	$o10^{03}$	1^{45}	6^{30}	$11^{\,5}$	Stryj	7^{28}	11^{40}	4^{25}	6^{15}	$o10^{19}$	11^{00}	—
	—	6^{00}	—	—	—	—	Fustomyty	—	—	—	—	—	—	—
	—	z dniem otwarcia		7^{20}	1^{45}	11^{25}	Truskawiec-Zdrój	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—	—
	—	6^{00}	7^{30}	1^{45}	6^{50}	11^{25}	Borysław via Stryj	7^{23}	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—
	—	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{50}	Sianki	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—	—
	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{50}	10^{56}	Sambor	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—
	—	6^{58}	9^{05}	$b2^{40}$	3^{50}	$10^{\,6}$	Lubień	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{40}	$b9^{00}$	—	—
	—	—	—		6^{58}	3^{50}	Borysław via Sambor	9^{65}	8^{10}	—	—	—	—	—
	—	—	—	7^{35}	2^{41}	8^{00}	Sokal	7^{10}	$1^{\,5}$	7^{57}	—	—	—	—
	—	—	—	—	7^{35}	2^{21}	Bełzec	1^{25}	7^{5}	—	—	—	—	—
	—	—	7^{35}	2^{21}	8^{00}	$x11^{35}$	Rawa Ruska	7^{10}	1^{15}	7^{57}	—	—	—	—
	—	6^{02}	7^{35}	2^{21}	8^{00}	$x11^{35}$	Brzuchowice	6^{55}	7^{10}	1^{20}	7^{57}	—	—	—
$a7^{22}$	$a10^{05}$	$b12^{30}$	$c2^{35}$	$*4^{21}$	$a6^{31}$	$c8^{35}$	Brzuchowice	$a8^{39}$	11^{00}	$b1^{40}$	$c3^{42}$	$a5^{17}$	$*7^{43}$	$c9^{30}$
	—	—	—	—	8^{40}	5^{45}	Jaworów	8^{12}	4^{20}	—	—		—	—
	—	8^{40}	$*10^{15}$	$d1^{26}$	$*3^{08}$	5^{45}	Janów	8^{12}	$*1^{11}$	4^{30}	$*9^{10}$	$d10^{10}$	—	—
	—	—	—	—	7^{55}	5^{30}	Stojanów	10^{11}	6^{30}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{55}	4^{53}	Podhajce	11^{10}	10^{20}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{55}	4^{53}	Winniki	11^{10}	10^{21}	$§12^{16}$	—	—	—	—

Lwów — Podzamcze.

ODCHODZĄ. — PRZYCHODZĄ.

		6^{22}	10^{47}	2^{26}	2^{38}	8^{53}	Podwołoczyska	7^{06}	1^{38}	2^{03}	5^{16}	10^{16}	—	
			—	—	—	11^{35}	Tarnopol	11^{16}	—	—	—	—	—	
			6^{22}	10^{47}	3^{02}	8^{53}	Brody	7^{06}	11^{16}	1^{38}	—	5^{16}	10^{34}	
			6^{09}	—	5^{15}	—	Podhajce	10^{19}	10^{01}	—	—	—	—	
			6^{09}	1^{21}	5^{15}	$§10^{40}$	Winniki	7^{26}	10^{19}	6^{29}	10^{01}	$§12^{30}$	—	
			—	—	8^{07}	5^{32}	Stojanów	9^{47}	6^{16}	—	—	—	—	

Lwów — Łyczaków.

			—	—	6^{28}	5^{36}	Podhajce	10^{33}	9^{45}	—	—	—		
			6^{28}	1^{40}	5^{36}	$§10^{59}$	Winniki	7^{10}	10^{33}	6^{13}	9^{45}	$§11^{44}$		

Biuro techniczne

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

1) udziela ustnych i pisemnych informacyi i porad we wszystkich gałęziach inżynieryi wiejskiej;
2) opracowuje projekty i kosztorysy:
a) wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich,
b) osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów,
c) szluz, jazów i wyzyskania siły wodnej,
d) kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę folwarków;
3) bada i ocenia takie projekta i kosztorysy;
4) obejmuje kierownictwo robót, przeprowadza kolaudacye i rewizye rachunków;
5) przeprowadza oszacowania budynków;
6) wykonywa zdjęcia, pomiary i wytyczenia;
7) pośredniczy w sprawach technicznych wobec władz i firm.

Zamówienia wykonywa się szybko i sumiennie za opłatą połowy obowiązującej w Galicyi taryfy wynagrodzeń Izby inżynierskiej.

Lokal biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

00 **Telefon Nr. 1910.**

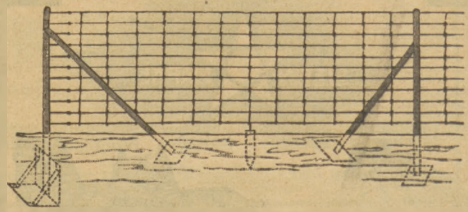
Bliższych informacyi udziela się na życzenie odwrotnie.

HUTTER i SCHRANTZ T. A.

W WIEDNIU, PRADZE i BUDAPESZCIE

poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych:

Nr. kontr. 57. **106**



siatki druciane, surowe i cynkowane do ogrodzeń domów, will, ogrodów, parków, kościołów, szkół, cmentarzy itp., bramy i furtki — ogrodzenia lasów, zwierzyńców, łąk, pastwisk itp. wielkich przestrzeni, sposobem siatkowym lub drutowym, ogrodzenia placów do gry »Lawn-Tennis«, rafy do szutru i piasku, kosze ochronne dla piskląt, gniazda dla kur, ochrony siatkowe do drzew, szczotki druciane, **drut kolczasty i gładki „Lamelle“, cynkowane paski blaszane skręcane**, do ogrodzeń torów kolejowych, pastwisk, lasów, liny druciane do promów i transmisyi.

Ceny fabryczne — solidne i fachowe wykonanie zleceń, dogodne warunki spłaty.

Cenniki, kosztorysy, wzory w naturze dostarcza ZASTĘPCA FIRMY dla Galicyi:

HENRYK WONSCH

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9. Telefon nr. 990.

Celem wzięcia wymiarów i przedłożenia oferty na większe ogrodzenia siatkowe, wyjeżdża zastępca firmy na prowincyę własnym kosztem.

Najlepsze

Mieszanki kawy palonej

o wybornym smaku, poleca **36b**

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie — ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

Sprzedaż jaj wylęgowych

Zarząd dóbr hr. Franciszka Seilerna w Lukow, obw. Holleschau na Morawach, sprzedaje stale świeże jaja wylęgowe od kur rasy czystej, wielokrotnie premiowanych, b. łatwo wykluwalne w cenie 30 h za sztukę a mianowicie:

kur włoskich o kuropatwiem opierzeniu,
czarnych Minorek, **96**
złotych Wajendotty'ch,
białych Orpingtonów i
białych Nassauskich.

Można też nabyć z wyżej wspomnianych ras okazy rozpłodowe 1:2 szt. 1 kogut i 2 kury w cenie 25 kor.

Opakowanie liczy się po cenach własnych kosztu.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

Drzewka owocowe i ozdobne

KRZEWY, RÓŻE PIENNE i KRZACZASTE, oraz wszelkie ARTYKUŁY wchodzące w zakres OGRODNICTWA i ROLNICTWA — TOWAR DOBOROWY. — CENY NIZKIE. — CENNIK I SPECYALNE OFERTY wysyłam darmo i opłatnie.

53 **E. Freege --- Kraków.**

Drzewa owocowe

z wysokiego surowego położenia. Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa do wysadzania alei i zakładania parków, rośliny leśne i żywopłotowe, dzicziki owocowe. Znane z najlepszej jakości. Poleca w najlepszym znanym gatunku

JÓZEF MAZANEK

Szkólki drzew w Soudna p. Jičín (Czechy).

Cenniki gratis.

33



F. Pamm, Kraków

ul. Zielona Nr. 3

wysyła darmo i opłatnie cennik z 9000 illustr. zegarków tow. jubil. i muzycznych.

Robotników rolnych

sezonowych do sapania, żeńców, do kopania kartofli, buraków dostarcza **Agencya Kantora Stanisławów.** 94

Hotel centralny.

Biuro rachunkowości rolniczej

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

a) zakłada rachunkowość w poszczególnych majątkach w zastosowaniu do warunków lokalnych danego gospodarstwa;

b) podejmuje się prowadzenia ksiąg rachunkowych gospodarczych systemem raportów tygodniowych;

c) przeprowadza kontrolę ksiąg rachunkowych, prowadzonych na miejscu w majątkach i sporządza zamknięcia rachunków;

d) układa zestawienia statystyczne na podstawie wprowadzonych ksiąg:

e) udziela porady w sprawach rachunkowych;

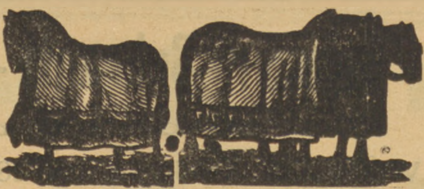
f) przyjmuje zamówienia na druki gospodarcze.

Lokal Biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

Godziny urzędowe od 9—1 przed południem i od 5—7 po południu. 00

Telefon Nr. 1910.

Najściślejsza dyskrecya zapewniona.



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 4 K 60 h. za sztukę, a 8 K 60 h. za parę (6 par odsyła się franco).

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150×200 cm., więc okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadsyłać do

Steinera domu komisowego połącz. fabryk derek w **Wiedniu. Taborstrasse 27.** 2

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne uznania i powtórne zamówienia. Zarząd stadniny w Radautz, Zarząd dóbr Komarno, Zarząd dóbr Brody, PW. Proboszcz Kolar Tutz, Dr. Wracun, Adwokat Varaso. Właściciele ziemscy: Weichberger Hosva, Grunwald Zorkovac, Rotter Lichten, Mroczkowski Dobrostany, Losenauer górna Mołdawia, właściciel młyna sztucznego Toninger i w. i.

☛ Cenniki na żądanie gratis i franco. ☚

Są do sprzedania używane liny stalowe, druciane, grubości od 18 do 21 m/m, długości od 50 do 500 m, są skręcone z kilku linek cieńszych, dających się łatwo rozplątać. Cena po 10·50 K za 100 kg (to jest około 75 mtr.) loco wagon stacyi załadowania (100 kg nowej liny kosztuje 90 koron). Liny te nadają się doskonale jako tanie ogrodzenie pastwisk, pól, dróg, ogrodów, także użyć je można jako ogrodzenie łatwo przenośne. Wysyłki koleją uskutecznia się za zaliczką do każdej stacyi kolejowej. Bliższych informacyi udziela, oraz wysyłki uskutecznia **St. Ramoszyński**, poczta **Mokre** koło Sanoka. 75

W biurze Komitetu c. k. Galicyjskiego Tow. Gosp.

można nabywać następujące:

Tablice poglądowe do nauki rolnictwa.

Pierwsza serya powyższego wydawnictwa Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. została właśnie ukończona i obejmuje następujące tablice, odnoszące się do uprawy traw pastewnych.

I. Trawy pastewne: 1. Owsik złoty: *(Avena flavescens)* 2 Tymotka: *(Phleum pratense)*, 3 Trawa Kupkowa: *(Dactylis glomerata)*, 4. Wyczyniec łąkowy: *(Alopecurus pratensis)*, 5. Grzebienica: *(Cynosurus cristatus)*:

II. Trawy pastewne: 1. Rajgras angielski: *(Lolium perenne)*, 2. Rajgras włoski: *(Lolium italicum)*, 3. Rajgras francuski: *(Avena elatior)*, 4 Wiechlina łąkowa: *(Poa pratensis)*, 5 Wiechlina szorstka: *Poa trivialis)*:

III Trawy pastewne: 1. Kostrzewa owcza: *(Festuca orina)*, 2. Kostrzewa czerwona: *(Festuca rubra)*, 3. Kostrzewa trzcinowa: *(Festuca arundinacea)*, 4. kostrzewa łąkowa: *(Festuca pratensis)*, 5. Kostrzewa różnolistna: *(Festuca heterophyla)*:

IV. Trawy pastewne: 1 Tomka wonna: *(Anthoxantum odoratum)*, 2. Mietlica rozłogowa: *(Agrostis stolonifera)*, 3 Stokłosa bezostna: *(Bromus inermis)*, 4. Stokłosa wyprostowana: *(Bromus erectus)*, 5. kłosówka wełnista: *(Holcus lanotus)*:

V. Trawy pastewne: 1. Narduszek pospolity: *(Nardus stricta)*, 2. Trzęślica niebieskawa: *(Molinia coerulea)*, 3. Mozga trzcinowata: *(Phalaris arundinacea)*, 4. Trzcina pospolita: *(Phragmites communis)*, 5. Manna okazała: *(Glyceria spectabilis)*, 6. Śmiałek darniowy: *(Aira coespitoza)*.

VI. Trawy pastewne: 1. Drżączka średnia. *(Briza media)*, 2. Kłosownica leśna: *(Brechypodium silvaticum)*. 3. Owsik omszony: *(Avena pubescens)*, 4 Trzcinnik lancetowaty: *Calamagrastis lanceolata*, 5. Perłówka jednostronna: *(Melica nutans)*, 6 Wiechlina roczna: *(Poa annua)*.

VII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Gremineae)*, A Korzenie, żdźbła, liście, krzewienie się.

VIII. Budowa i rozwój roślin trawiastych: *(Greminae)*, B. Kwiatostan, Kłosek, kwiatek, owoc i nasienie.

IX. Najważniejsze właściwości pospolitych gatunków traw pastewnych. Zestawienie tabelaryczne właściwości całych roślin i ich nasion, wartości pastewne, opis botaniczny, ilość wysiewu i t. d.

X Przyrządy do suszenia paszy: 1. Ostewka, 2. Ostew naturalna, 3. Rogal, 4. Rogal finlandzki, 5. Trójnóg, 6. Piramida, 7. Trójnóg składany 8. Płot ze sznurami, 9. Płoty drewniane, 10. Buda, 11. Grabie i widły.

Powyższe tablice wydane są w czterech rodzajach po cenach następujących:

Cena za egz. wielkości 105 × 75 *cm* wynosi:

Na papierze	0·40 kor.
» » z listewkami	1·— »
» » do składania podklejonem płótnem	1·40 »
» » podklejonym płótnem, z listewkami do zawieszania	1·70 »

Tablice od I—VI włącznie w barwach i wielkości naturalnej, tablice VII—X są wykonane czarnym drukiem

Wszystkie tablice prócz rysunków opatrzone są treściwym opisem.

Z DRUKARNI E. WINIARZA WE LWOWIE.